

Polsce grozi blackout. Zachodzi obawa, że po 2030 roku zabraknie nam mocy energetycznej **str. 10**



FOT. 123RF

Budowa elektrowni jądrowej. Największy projekt energetyczny w historii Polski rusza w 2028 roku **str. 11**

BIZNES

Gazeta Krakowska

Wtorek
16.12.2025

www.gazetakrakowska.pl

Nr 291 (23 631)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Uwaga, oszustwo „na Murowaniec”. Fałszywe oferty dla turystów krążą w internecie **str. 4**



Oświęcim. Nowy most nad Sołą już otwarty. Korki w mieście będą mniejsze **str. 5**

- Trzymam reżim finansowy, czasami ryzykuję – na pytania fanów odpowiada Mateusz Drózd **str. 16**



FOT. ANNA KACZMARZ

STACJA KOLEJOWA RABKA-ZARYTE GOTOWA

Zelektryfikowaną nowoczesną linię otworzył przejazd pociągu retro **str. 4**



FOT. PIOTR HAMARNIK/PKP PLK

ZAKOPANE ZAPEWNIENIE, ŻE PAŃSTWO NIE SPRZEDA FIRMY, TO MAŁO Co będzie z PKL? Ciągłe za dużo znaków zapytania

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Spotkanie Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR) z władzami Zakopanego nie rozwiało wątpliwości ws. przyszłości spółki Polskie Koleje Linowe, do której należy m.in. kolejka linowa na Kasprowy Wierch.

– Władze miasta nie dowiedziały się niczego nowego – słyszymy w urzędzie miasta. Bartłomiej Bryjak, wiceburmistrz Zakopanego, zaznacza jedynie, że zostało mocno podkreślone, iż państwo nie planuje stracić kontroli nad spółką.

Spotkanie odbyło się 11 grudnia w Urzędzie Miasta Zakopane z inicjatywy posłanki Weroniki Smarduch. Były to pierwsze rozmowy przedstawicieli Polskiego Funduszu Rozwoju z samorządowcami Podhala po ujawnieniu planów możliwego debiutu giełdowego PKL.

– Spotkanie było podyktowane wątpliwościami, jakie mamy wszyscy w Zakopanem odnośnie do wejścia spółki na giełdę. Nie uzyskaliśmy wielu informacji poza deklaracją, że pakiet kontrolny pozostanie w rękach Polskiego Funduszu Rozwoju. Natomiast czy PKL wejdzie na giełdę, czy

nie, tego dziś nie da się przewidzieć – mówi Bartłomiej Bryjak.

W wydanym po spotkaniu komunikacie PFR podkreśla, że wysłuchał głosów lokalnej społeczności i przedstawił „potencjał dalszego rozwoju spółki oraz możliwe korzyści dla regionu, miasta i lokalnej społeczności”. Fundusz zadeklarował również gotowość do dalszego dialogu. Kluczowe zdanie komunikatu powtarza zapewnienie, że PFR „w każdym z rozważanych scenariuszy rozwoju PKL zakłada utrzymanie pakietu kontrolnego po stronie państwa”.

Czytaj str. 3

Karabin maszynowy z Tarnowa uzbroi nowe polskie „Borsuki”

Obronność. „Borsuki” to bojowe wozy piechoty, które mają stanowić o sile polskich wojsk lądowych. W skład ich uzbrojenia wchodzi m.in. tarnowski karabin maszynowy UKM-2000C **str. 4**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Rośnie krytyka basen w Sękowej. Otwarcie w przyszłym roku **str. 3**

MIASTO PLANUJE STWORZYĆ NA SWOJE 700-LECIE GALERIĘ DZIESIĘCIU FIGUR SŁAWNYCH KOBIET Ada Sari w Wadowicach. Rzeźba artystki stanęła przy dawnym dworcu **str. 3**



FOT. GMINA WADOWICE

Adę Sari powitała szkolna młodzież. W ramach projektu powstają następne figury wybitnych wadowiczank: matki papieża Jana Pawła II Emilii Wojtyły, księżniczki zatorskiej Agnieszki i pisarki Janiny Brzostowskiej

Jutro w Gazecie Krakowskiej Strona Zdrowia

● Trzeba doceniać śledzia. To świetna ryba, zawiera dużo omega-3 i mało rtęci. Jedzenie śledzi wspiera zdrowie mózgu, poprawia pamięć i koncentrację

Tomasz Rusek
publicysta



JAK STOISZ Z HAJSIWEM, ZIOMEK? DROPNAĆ CI BLIKA?

Macie w domu zamiarkę do talerzy? A może nadzie-
warkę do ziemniaków? To przynajmniej nóż
do wody? Też nie? No właśnie. To sprzęty dokładnie
tak samo potrzebne, jak... wybory młodzieżowego
słowa roku. W tym roku po internetowym głosowaniu ogło-
szono, że zwycięzcą jest wyraz „szponcić” (czyli robić coś albo
nie do końca właściwego, albo ciekawego czy szalonego - bo
można go używać w dwóch znaczeniach). Oczywiście - jak co
roku - natychmiast po tych „wyborach” poprosiłem o opinię
moje 17-letnie dziecko, które - też jak co rok - wyśmiało wynik
głosowania. - Tato, nikt tak w naszej szkole nie mówi i nie znam
w ogóle nikogo, kto choć raz użył tego słowa w innym kontekście
niż ironicznie, że niby go używamy - zapewniło mnie me dziecię.

I - oczywiście - można założyć, że jedna 17-latką nie reprezen-
tuje całego środowiska nastolatów, ale jeśli przejrzyście inter-
net, zauważycie, że zwycięskie słowo jest powszechnie wy-
śmiewane. Właśnie dlatego, że młodzi go nie używają, tylko
„starym” wydaje się, że tak jest.

I dlatego też właśnie ci „starzy” zaraz po plebiscycie starają
się marketingowo ogrywać wybrany wyraz, wciskając go do re-
klam i kampanii w social-mediach, sprawiając, że... robi się jesz-
cze bardziej krindżowo, czyli obciachowo.

Oczywiście nic nie mam do tego, by śledzić i podglądać język,
jakim posługują się młodzi (sam pamiętam, gdy Pan Japa wprowa-
dził do powszechnego użytku wyraz „witka” - zamiast część). Ale
moment, w którym za organizowanie wyborów młodzieżowego
„wyrazu roku” bierze się ekipa dorosłych, żeby potem inni dorośli
mogli to jakoś sprzedać, jest chwilą, gdy ta zabawa traci sens.

A jeśli ciągle ktoś nie rozumie, o co mi chodzi, niech wyobrazi so-
bie swoją mamę czy tatę, jak mówią do swojego wnuka (a waszego
dziecka): - Joł, joł, ziomek. Jak stoisz z hajsiwem? Dropnąć ci blika?

Tak właśnie brzmiące, gdy wmawiacie innym, że słowo
„szponcić” jest młodzieżowym słowem roku.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
6°C



MIN
2°C

Wiatr pld. 8 km/h
Coraz chłodniej,
zachmurzenie duże,
bez opadów

JUTRO

MAX
7°C



MIN
3°C

Wiatr pld.-zach. 8 km/h
Zachmurzenie duże, opady
deszczu nie są
przewidywane

PRZYGARNIJ SOSNĘ

Klucze (pow. olkuski). W so-
botę 20 grudnia przy Róży
Wiatrów na Pustyni Błędow-
skiej odbędzie się coroczna ak-
cja „Przygarnij sosnę
na święta”. Od godz. 9 każdy
zainteresowany będzie mógł
odebrać darmową choinkę.
Drzewka będą pochodziły
z wycinki przeprowadzonej
w ramach ochrony pustyn-
nego charakteru tego terenu.
Następstwem wycinki są akcje
rozdawania choinek, które cie-
szą się dużym zainteresowa-
niem mieszkańców nie tylko
Klucza, ale całego powiatu.
Paweł Mocny



FOT. PAWEŁ MOCNY-ARCHIWUM

ROZMOWA DNIA

Teraz trzeba doraźnie ustabilizować sytuację finansową NFZ

Mira Suchodolska
(PAP)

**Rozmowa z dr. BERNAR-
DEM WAŚKO, dyrektorem
Narodowego Instytutu Zdro-
wia Publicznego PZH-PIB.**

**Narasta przekonanie, że
w ochronie zdrowia mamy
kryzys finansowy bez prece-
densu. NFZ jest stabilnym
płatnikiem, a czy powody
do niepokoju są realne?**

W Polsce większość obywateli
nie rozumie zawiłości finanso-
wania - różnic między świad-
czeniami limitowanymi i nieli-
mitowanymi, zasad planowa-
nia pracy oddziałów. Na tym
gruncie łatwo grać emocjami.
A różni interesariusze - poli-
tyczni, korporacyjni i inni - pró-
bują wykorzystać sytuację,
która występuje rokrocznie.
Nie znaczy to jednak, że „nic
się nie dzieje”. Problemy nara-
stały latami, wynikające z wcze-
śniejszych decyzji, które się
skumulowały.

**Ale pacjenci słyszą o 14 mld zł
deficytu w NFZ, o zamykanych
oddziałach oraz o przesuwaniu
przyjęć. Czy ich niepokój jest
bezzasadny?**

Mają prawo się niepokoić,
tylko trzeba odróżnić emocje
od faktów. Szpitale przekła-
dają wyłącznie te zabiegi,
które mogą zostać przełożone.
Nie ma w Polsce przypadków,
by pacjent wymagający pilnej
interwencji dostał termin
za rok. A grudzień zawsze jest
miesiącem spadku liczby ho-

spitalizacji, nawet o 20 pro-
cent. Powód jest banalny:
święta. W przypadku zamyka-
nych oddziałów każda likwi-
dacja budzi emocje. Ale pa-
trząc na to z perspektywy ma-
kro - w Polsce mamy ponad 20
proc. więcej łóżek szpitalnych
na mieszkańca niż średnia eu-
ropejska. A część oddziałów -
np. pediatrycznych czy położ-
niczych - od lat pracuje
przy obłożeniu ok. 40 proc.

**Pojawiają się tezy, że ciężarne
będą rodzić „na SOR-ach”.**

To przykład podsywania niepo-
koju. Nikt nie planuje porodów
na szpitalnych oddziałach ra-
tunkowych. Mówimy o izbach
porodowych, czyli o miejscach
przeznaczonych do przyjmo-
wania porodów w trybie plano-
wym, co jest zupełnie czym in-
nym. Lokalizacja takiej izby jest
sprawą techniczną.

**Pojawiły się propozycje ograni-
czenia darmowych leków dla
seniorów i dla osób do 18. roku
życia. To właściwe kierunki?**

Program darmowych leków zo-
stał rozszerzony w roku 2023
z grupy osób 75 plus na 65 plus
oraz na dzieci i młodzież do 18
roku życia. Co roku to kosztuje
miliardy. Warto pamiętać, że
przez 25 lat system działał bez
tego przywileju. Jeżeli dziś
mamy wybór między wprowa-
dzeniem nowych terapii onko-
logicznych a utrzymaniem roz-
szerzonej listy darmowych le-
ków - to jest wybór polityczny,
i ekonomiczny. I ktoś musi za to
zapłacić.



FOT. INEP

**Co w takim razie należy zrobić,
by ustabilizować system?**

Krótkoterminowo - trzeba do-
raźnie ustabilizować sytuację fi-
nansową NFZ-u poprzez dodat-
kowe zasilenie z budżetu. Ale to
jedynie przeciwbólowa kro-
plówka, a nie wyleczenie przy-
czyny choroby. Nieuchronne są
trudne decyzje - określenie,
na co nas stać, a na co nie. Utrzy-
manie obecnego stanu jest
na dłuższą metę niemożliwe.
Drugim filarem niezbędnych
działań jest stworzenie stałego
modelu finansowania - określe-
nie, jaki procent środków po-
chodzi ze składki, jaki z bu-
dżetu. Nie może być tak, że mi-
nister zdrowia co miesiąc za-
biega o kolejne dotacje.

**Dlaczego więc nie podnieść
składki?**

Nikt się pod tym nie podpisze
politycznie. Podniesienie
składki o dwa punkty procen-
towe oznaczałoby wzrost przy-
chodów NFZ o ok. 40 mld zł
- tyle, ile będzie brakowało. Ale
każdy rząd zapłaciłby za to wy-
soką cenę polityczną. Warto jed-
nak zauważyć, że dla pacjenta
nie ma wielkiej różnicy, czy te
pieniądze trafiają do NFZ przez
wyższą składkę zdrowotną, czy
przez dotacje z budżetu pocho-
dzące z naszych podatków - to
wiąże te same środki publiczne.
(PAP)

PRZYRODA

Jemiola na święta

To najbardziej poszukiwana
przed Bożym Narodzeniem
roślina, zaś po Nowym Roku
popada w zapomnienie.
Przyrodnicy zmienili status
jemioli z półpasożyta
na szkodnika pełną gębą. Ba-
dania przeprowadzone
przy pomocy izotopów poka-
zały, iż sporo oznakowanego
radioaktywnie węgla znale-
zionego w tkankach jemioli
nie pochodzi z samodzielnej
fotosyntezy, lecz zostało
ukradzionych żywicielowi.
Wniosek z tego prosty, iż ma-
giczna i zarazem lecznicza je-
miola w bezwzględny spo-
sób wykorzystuje swoich go-
spodarzy, rabując ich nie tyl-
ko z wody, lecz także z cu-
krów i innych składników po-
karmowych. Mało tego,
w trakcie suszy, która od lat
doskwiera wszystkim roślinom,
zabieranie wody pro-
wadzi do mocnego osłabie-
nia żywicieli. Stąd już prosta
droga do uschnięcia nawet
wielkiego drzewa opadnięte-
go przez kilkadziesiąt czy wię-
cej jemioli. Usychające drzewa
giną razem ze swoimi pasażerami,
ale to kiepska pociecha.
Tym samym trzeba zmienić
klasyfikację jemioli i dokonać
oczywistej poprawki w szkol-
nych podręcznikach. Nie ku-
puj jemioli na targowiskach.
Drogo, a prócz tego nie lubię
pomalowanych na srebrno
czy złoto. Rzecz gustu, ale sta-
rożytni Celtowie na taki widok
przewracają się w kurhanach.
Jemiola ma być zielona i ba-
sta! Skąd brać jemiolę? Z lasu.
Tam, gdzie tną akurat jodły, je-
mioli leży na ziemi dużo. Trze-
ba tylko poczekać na koniec
pracy drwali.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Rośnie basen w Sękowej Wkrótce zaczną się prace przy montażu dachu

Halina Gajda
halina.gajda@gk.pl

POWIAT GORLIICKI. Skalę inwestycji najlepiej widać z lotu ptaka, choć z poziomu gruntu przedsięwzięcie też robi wrażenie. Całość ma być gotowa w przyszłym roku.

Wykonawca ma ambitny plan i deklaruje, że w przyszłym roku chciałby oddać do użytku całość basenowego przedsięwzięcia – część pod chmurką oraz tą krytą. Wszystko będzie zależało od warunków pogodowych i od tego, czy zima pozwoli na prace na zewnątrz, bo te wewnątrz basenu krytego będą realizowane na bieżąco. Na razie, poza incydentem ze śnieżycami, aura jest łaskawa dla budowlanców. Inwestorom kibicuje gmina.



Budowa basenu w Sękowej. Skalę inwestycji i postęp prac najlepiej widać z lotu ptaka

– Zakończono prace przy konstrukcji fundamentów oraz kondygnacji technicznej z płytą żelbetową niecki basenu krytego do poziomu zerowego obiektu – wyjaśnia techniczne szczegóły Małgorzata Małuch, wójt gminy. – Obecnie rozpoczynają się prace przygotowawcze do montażu dachu – dodaje.

Postępują również prace w zakresie zaopatrzenia basenu w energię. – Będziemy pozyskiwali energię z głębi ziemi poprzez 50 odwiertów, każdy o głębokości stu metrów – wyjaśnia Dominik Wojtas, prezes zarządu firmy Otech, która jest generalnym wykonawcą. Gotowy jest budynek ciepłowni i instalacja fotowoltaiczna o mocy 50 kWp oraz instalacja gruntowych pomp ciepła na bazie 50 wymienników o mocy 250 kW. ©

16 GRUDNIA

Imieniny obchodzą: Adelajda, Alina, Maria, Sebastian, Walenty Zdzisław i Zdzisława
1703 – w nocy z 15 na 16 grudnia wichura zerwała hełm Wieży Zegarowej na Wawelu
1922 – endecki fanatyk zastrzelił prezydenta RP Gabriela Narutowicza. P.o. prezydenta został marszałek Sejmu Maciej Rataj
1963 – pożar na stadionie Cracovii, spłonęła drewniana trybuna



FOT. LUCYNA NENOW

16 GRUDNIA 1981
Stan wojenny. Dziewięciu górników zginęło na miejscu lub zmarło w szpitalach, a 21 zostało rannych w Katowicach podczas pacyfikacji KWK „Wujek” dokonanej przez oddziały ZOMO i wojska. Na zdj. pomnik odsłonięty 15 grudnia 1991.

Górale i samorządy tatrzańskie nie chcą, żeby PKL weszły na giełdę

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

– Dla nas kluczowe jest, by PKL pozostały w rękach państwowych, ale sama deklaracja zachowania pakietu kontrolnego nie rozwiązuje wszystkich obaw – mówi wiceburmistrz Bartłomiej Bryjak.

Obawy dotyczą idei wejścia spółki na giełdę. Samorządowcy Podhala podkreślają, że nawet zachowanie większości udziałów przez państwo nie daje pełnej gwarancji stabilności spółki.

Sprzeciw Tatr

Kilka dni przed spotkaniem z PFR wszystkie samorządy powiatu tatrzańskiego podpisały „Stanowisko Samorządów Tatrzańskich”. Dokument jednoznacznie sprzeciwia się planom giełdowego debiutu PKL.

Samorządy wskazują na brak jasnych planów inwestycyjnych PKL w regionie. Ich zdaniem PKL powinny realizować cele rozwojowe regionu, a nie funkcjonować wyłącznie w logice rynkowej.

Samorządy dotąd nie otrzymały odpowiedzi na pytanie, po co spółce giełda i jakie konkretnie inwestycje miałyby zostać sfinansowane z pozyskanego kapitału. – Nie mamy realnego wpływu na decyzje właścicielskie, dlatego staramy się robić wszystko, by uwrażliwiać decydentów, jak ważną rolę PKL odgrywa dla Zakopanego – mówi wiceburmistrz Bryjak.



FOT. ŁUKASZ BOBEK

Jaki los czeka kolejkę na Kasprowy Wierch i PKL? Nadal nie wiadomo. PFR zapewnia, że kontrolę utrzyma państwo

Dlaczego Podhale mówi „nie”?

Sprzeciw górali wobec planów wejścia Polskich Kolei Liniowych na giełdę nie wynika wyłącznie z obaw ekonomicznych czy polityki. To sprzeciw zakorzeniony w historii kolei linowych w Tatrach, wyłączonej gruntu, kontrowersyjnej prywatyzacji sprzed kilkunastu lat i starań o odzyskanie kontroli.

Pierwsze kolejki linowe w Tatrach – w tym ta na Kasprowy Wierch – powstawały w okresie międzywojennym. Ich budowa była dla ówczesnych władz symbolem otwarcia gór na turystykę, ale dla wielu mieszkańców Podhala oznaczała utratę ziemi.

Grunty były przejmowane na mocy decyzji administracyjnych, często bez możliwości sprzeciwu i bez odszkodowań. Dla górali była to cena, którą – jak dziś podkreślają – zapłacili w imię „dobrej współpracy”. Kolejki linowe miały służyć wszystkim, a nie prywatnemu zyskowi. Dlatego tak ważne jest, kto nimi zarządza.

PKL powinny rozwijać turystykę w sposób zgodny z interesem regionu, a nie z oczekiwaniami anonimowych inwestorów

Trauma prywatyzacji

Największe emocje budzi jednak doświadczenie sprzed kilkunastu lat. W 2013 r. PKL zostały sprzedane funduszowi Mid Europa Partners z Luksemburgu. Decyzja ta wywołała na Podhalu protesty, sprzeciw samorządów i wielomiesięczne napięcia.

Choć prywatny właściciel deklarował rozwój i inwestycje, w pamięci mieszkańców zapisał się przede wszystkim brak realnego wpływu regionu na decyzje podejmowane „z zewnątrz”. To doświadczenie sprawiło, że kwestia PKL stała się na Podhalu symbolem strachu przed utratą kontroli nad własnym dziedzictwem.

Niepokój, który pozostał

W 2018 roku Polski Fundusz Rozwoju odkupił PKL, przywracając spółkę pod kontrolę Skarbu Państwa. Dla mieszkańców był to moment ulgi. PKL znów miały być spółką publiczną działającą z uwzględnieniem interesu regionu, ochrony przyrody i lokalnych społeczności.

Teraz plany związane z możliwym debiutem giełdowym odbierane są na Podhalu jako powrót do niebezpiecznych scenariuszy sprzed lat. Nawet jeśli – jak zapewnia PFR – państwo zachowa pakiet kontrolny, samorządowcy i mieszkańcy boją się stopniowego „rozmywania” odpowiedzialności i podporządkowania spółki logice rynku kapitałowego. Zapewnienia o „pakiecie kontrolnym” nie wystarczają, by rozwiać wieloletnie lęki. ©

Legendarna Ada Sari przyjechała do Wadowic. W mieście będą kolejne pomniki kobiet

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Przy stacji kolejowej stanęła naturalnej wielkości rzeźba Ady Sari, legendy światowej sceny operowej. W ten sposób w mieście zainaugurowano projekt z okazji jubileuszu jego 700-lecia.

Rzeźba Ady Sari, a właściwie Jadwigi Schayer, która urodziła się w Wadowicach w 1886 roku, to symboliczne otwarcie obchodów 700-lecia Wadowic. Miasto w ten sposób sięga do swoich korzeni.

Już w XIV wiecznych źródłach nazwano je „Frauenstadt”, czyli „miastem kobiet”. Ta historyczna wzmianka stała się inspiracją do uhonorowania wyjątkowych mieszkanki, które zapisały się w historii.

– Wadowice od zawsze były miejscem silnych kobiet, które miały odwagę wyprzedzać swoje czasy. Ada Sari jest pierwszą – mówi Bartosz Kaliński, burmistrz Wadowic.

Rzeźba Ady Sari stanęła przy odnowionym budynku dawnego dworca kolejowego, który dziś funkcjonuje jako Sta-

cja Kultury SOWA – część Wadowickiego Centrum Kultury. Dzięki temu postać artystki stanie się naturalnym elementem przestrzeni odwiedzanej przez mieszkańców i gości.

– Po wybudowaniu nowego gmachu Wadowickiego Centrum Kultury pomnik Ady Sari zostanie tam przeniesiony – przypomina burmistrz Wadowic, zaznaczając, że to jednak dalsza perspektywa, bo przecież budowa nowego WCK rozpocznie się w 2027 roku.

Projekt zakłada stworzenie dziesięciu rzeźb. Już powstają



FOT. GMINA WADOWICE

Młodzież szkolna powitała przy dworcu kolejowym legendarną Adę Sari

rzeźby przedstawiające Emilię Wojtyłę, matkę Karola Wojtyły (późniejszego papieża Jana Pawła II), księżniczkę zatorską Agnieszkę czy pisarkę i poetkę Janinę Brzostowską.

Za realizacją odpowiada znany rzeźbiarz Michał Batkiewicz, autor m.in. Pomnika Katyńskiego na wadowickich plantach. Jego doświadczenie i unikatowy styl gwarantują, że rzeźby będą nie tylko artystycznie dopracowane, ale również trwale i godnie upamiętnia przedstawione postaci. ©

Oszustwo „na Murowaniec”. Falszywe mejle krążą wśród turystów. Uważajcie!

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

W sieci oszust podszywa się pod schronisko PTTK Murowaniec w Tatrach. Mejlę zachęcają do kliknięcia w link potwierdzający rezerwację. To próba wyłudzenia danych – ostrzegają pracownicy.

Miłośnicy tatrzańskich wędrówek alarmują na forach o podejrzanych mejlach, które rzekomo pochodzą od schroniska Murowaniec na Hali Gąsienicowej. Wiadomości dotyczą rzekomej rezerwacji noclegu lub jej anulowania, a ich treść zachęca do kliknięcia w link prowadzący na nieznaną stronę.

Turyści szybko zorientowali się, że mają do czynienia z próbą phishingu – wyłudzeniem danych lub próbą przejęcia kontroli nad urządzeniem.

Pracownicy Murowańca potwierdzają, że wiadomości są fałszywe i nie należy klikać w żadne odnośniki. Schronisko przypomina, że korespon-

dencję prowadzi tylko z jednego, oficjalnego adresu: rezerwacje@murowaniec.com.

Pracownicy schroniska apelują o ostrożność – szczególnie teraz, gdy turyści gorątkowo rezerwują miejsca na sezon zimowy. Jeśli jakkolwiek wiadomość budzi wątpliwości, najlepiej skontaktować się bezpośrednio z obsługą obiektu przez oficjalną stronę lub telefonicznie.

©©



Schronisko Murowaniec w Dolinie Gąsienicowej

Stacja Rabka-Zaryte gotowa. Ważny moment projektu Podłęże-Piekielko

Alicja Fałek
alicia.falek@polskapress.pl

Do użytku oddano przeszło 6 km nowych zelektryfikowanych torów prowadzących od stacji w Chabówce przez Rabkę-Zdrój do zmodernizowanej stacji kolejowej Rabka-Zaryte.

To jedna z ważniejszych dat realizacji jednej z największych inwestycji kolejowych w Polsce, znanej pod nazwą Podłęże-Piekielko. 13 grudnia oficjalnie oddano do użytku pierwszy fragment modernizowanej linii kolejowej 104 Chabówka – Nowy Sącz. Mowa o odcinku od Chabówki do Rabki Zaryte. Z tej okazji zabytkowy parowóz przejechał z przystanku kolejowego Rabka-Zdrój na stację Rabka-Zaryte.

Już od niedzieli podróżni mogli korzystać z połączenia kolejowego do Rabki-Zaryte. Po nowych torach pociągi będą jeździć z prędkością do 100 km na godzinę. W ramach zadania wykonawcy wybudowali również siedem mostów i jeden



Otwarcu zmodernizowanej linii kolejowej między Chabówką a Rabką-Zarytem towarzyszył przejazd pociągiem retro

wiadukt, dwa skrzyżowania bezkolizyjne i dwa przejścia podziemne. By poprawić bezpieczeństwo użytkowników dróg, zmodernizowano trzy przejazdy kolejowo-drogowe, a komunikację w Rabce-Zdroju ułatwia sieć nowych dróg i chodników. Podróżni na pewno dostrzegą zmiany, jakie przeszedł przystanek Rabka-Zdrój i stacji Rabka Zaryte. Te-

raz są tam nowoczesne perony, z których można wygodnie wsiadać do pociągów. Windy, pochylnie i ścieżki naprowadzające z platform powstały z myślą o osobach o ograniczonej możliwości poruszania się. Są też nowe latarnie pracujące w technologii LED. Na przystanku Rabka-Zdrój wiaty, ławki i tablice informacyjne nawiązują formą, zgodnie z wy-

tycznymi konserwatorskimi, do estetyki kolei z XIX wieku.

Finalizujemy ważny etap jednej z największych inwestycji kolejowych w Polsce. To istotny krok na drodze do stworzenia nowego połączenia kolejowego Krakowa z Podhalem i Sądecczyzną – mówił podczas oficjalnego otwarcia stacji Piotr Grawicz, zastępca dyrektora Regionu Południowego Centrum Realizacji Inwestycji PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

Po niemal 20 latach przerwy, od 14 grudnia, pociągi regionalne zaczęły regularne kursy na odcinku Chabówka – Rabka Zaryte. Natomiast już od 31 sierpnia kolej dojeżdża do przystanku Rabka-Zdrój. Dzięki temu podróżni dotrą do Krakowa, Zakopanego, Nowego Targu, Skawiny i Suchej Beskidzkiej.

Modernizacja i elektryfikacja 75 km linii kolejowej 104 Chabówka – Nowy Sącz to pierwszy etap inwestycji „Podłęże-Piekielko” na którą składa się również budowa 58 km nowej linii łączącej Podłęże z Tymbarkiem i Mszaną Dolną.

©©

Pies skonał na parkingu. Właściciel będzie sądzony

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

TARNÓW. Jest akt oskarżenia przeciwko Wojciechowi W. Były dyrektor Zakładów Mechanicznych odpowie za zękanie się nad psem, którego zostawił w nagrzanym aucie. Nie przyznaje się do winy.

Do zdarzenia doszło 2 lipca. Wojciech W. przyjechał do pracy służbowym samochodem, w którym był też jego pies rasy border coli. Zwierzę zostało w rozgrzanym samochodzie na długie godziny. Gdy pracownicy Zakładów Mechanicznych zorientowali się, że pies znajduje się w pułapce, przy wykorzystaniu zapasowych kluczyków otwarto samochód, ale zwierzę było już martwe.

O sprawie zrobiło się głośno dopiero gdy sytuację opisał tarnowski oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zareagowały wtedy policja i władze Zakładów Mechanicznych. Przedstawiciel tarnowskiej firmy przekazał, że pracownik, który wwiózł psa na teren firmy, już w niej nie pracuje.

Pod nadzorem Prokuratury Rejonowej przeprowadzono postępowanie. – Akt oskarżenia dotyczy zękania się ze szczególnym okrucieństwem przez pozostawienie psa na okres co najmniej trzech godzin i 20 minut w zamkniętym samochodzie przy zewnętrznej temperaturze od 20,7 do 26,1 stopni C – mówi prok. Sylwia Ciochoń.

Wojciech W. nie przyznaje się do winy. Tłumaczył śledczym, że nie miał świadomości, że pies znajduje się w aucie. ©©

Nowe wozy bojowe polskiego wojska są uzbrojone w karabiny maszynowe z Tarnowa

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Nowe bojowe wozy piechoty „Borsuk”, które mają stanowić o sile polskiej armii, są uzbrojone m.in. w karabiny maszynowe, które produkowane są w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie.

Bojowy wóz piechoty „Borsuk” to nowoczesny, pływający pojazd gąsienicowy przeznaczony do transportu i ochrony żołnierzy piechoty przed ostrzałem z broni strzeleckiej, granatników przeciwpancernych i IED.

Wojsko Polskie planuje pozyskać w najbliższych latach w sumie ponad tysiąc takich pojazdów. Obecnie realizowana jest umowa na produkcję przez Hutę Stalowa Wola 111 egzemplarzy. 15 „Borsuków” zo-



Karabin maszynowy UKM-2000C kalibru 7,62 mm

stało już przekazanych 15. Giżyckiej Brygadzie Zmechanizowanej.

– BWP „Borsuk” był przez żołnierzy oczekiwany, a dla Wojsk Lądowych stanowić będzie radykalne wzmocnienie

zdolności bojowych. Jest to również potwierdzenie, że Polska Grupa Zbrojeniowa i cały polski przemysł obronny skutecznie realizują swoje zadanie wzmocnienia zdolności obronnych Rzeczypospolitej – mówił podczas uroczystości przekazania „Borsuków” Adam Leszkievicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Załogę „Borsuka” stanowią trzech operatorów pojazdu (dowódca, działonowy, kierowca), a w przedziale desantu znajduje się miejsce dla 6 żołnierzy.

Niezwykle istotne jest uzbrojenie „Borsuka”. Stanowi je armata Mk 44S Bushmaster kalibru 30 mm, podwójna wyrzutnia PPK Spike oraz sprzężony, uniwersalny karabin maszynowy UKM-2000C kalibru 7,62 mm. Ten ostatni jest na co

dzień produkowany w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie.

To broń, która jest jednym z flagowych produktów tarnowskiej firmy zbrojeniowej. Karabin maszynowy UKM-2000C przeznaczony jest do zwalczania siły żywej, środków ogniowych i sprzętu technicznego w każdym terenie w dowolnych warunkach meteorologicznych zarówno w dzień, jak i w nocy, przy użyciu amunicji 7,62 mm x 51 NATO i taśmy naboowej typu M13.

Broń z Tarnowa będzie więc ważnym elementem uzbrojenia „Borsuka”, który ma bardzo wysoką mobilność taktyczną, dużą siłę ognia, a także wysoki poziom odporności balistycznej oraz przeciwinowej.

©©

AKCJA CHARYTATYWNA



0211434869

Poważny wypadek w Tatrach. Turystka spadła z Koziego Wierchu

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Do groźnego wypadku doszło w niedzielę po południu w rejonie Koziego Wierchu w Tatrach Wysokich. Turystka spadła ze znacznej wysokości w trudnym, śnieżno-skalnym terenie.

Zgłoszenie do centrali TOPR wpłynęło około godziny 16. Świadkiem zdarzenia była inna turystka, która poinformowała ratowników o upadku kobiety ze stromego zbocza Koziego Wierchu. Poszkodowana zatrzymała się na wysokości około 2100 m.

Jako pierwszy na miejsce dotarł ratownik dyżurny ze schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Jeszcze przed jego przybyciem inni turyści udzielili poszkodowanej niezbędnej pomocy, zabezpieczając ją przed dalszym zsunieniem się i wychłodzeniem.

Równolegle TOPR zorganizował wyprawę ratunkową z Zakopanego. Na miejsce transportowano sprzęt medyczny i środki ewakuacji, część wyposażenia dostarczono przy użyciu dronów.



Nocna akcja ratunkowa w rejonie Koziego Wierchu w Tatrach

Po przygotowaniu do transportu wciąż nieprzytomna turystka została opuszczona w noszach przy użyciu lin stromym stokiem Koziego Wierchu, a następnie przetransportowana przez Próg Stawiański do Doliny Roztoki. Stamtąd quadem przewieziono ją do Wodogrzmotów Mickiewicza, gdzie około północy została przekazana zespołowi ratownictwa. W stanie ciężkim trafiła do szpitala w Nowym Targu. W akcji uczestniczyło 21 ratowników TOPR.

©©

Oświęcim. Nowy most nad Sołą już otwarty. Kierowcy zadowoleni

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

Nowy most drogowy wraz z kolejną częścią obwodnicy Oświęcimia działa już od piątku. Kierowcy spodziewają się, że dzięki oddaniu tej części inwestycji korki w mieście będą mniejsze.

Kolejny oddany odcinek południowej obwodnicy miasta wraz z mostem ma długość 1,6 km. – To ważny dzień dla Oświęcimia i ziemi oświęcimskiej. Starania o tę przeprawę trwały prawie 20 lat – przypomniał prezydent miasta Janusz Chwierut podczas oficjalnego otwarcia mostu wraz z kolejną częścią obwodnicy.

Najdłuższy most

Most na Sole to największa spośród trzech przepraw, która powstała w ramach budowy obwodnicy Oświęcimia. Ma 463 metry. Powstał w dwóch technologiach. Niespełna jedna trzecia obiektu przebiegająca nad ul. Legionów oraz stawem Kamieniec zbudowana została



Obecnie gotowe są już trzy odcinki 9-kilometrowej obwodnicy Oświęcimia

z gotowych, prefabrykowanych belek – łącznie było ich 108. Najcięższe ważyły 26 ton. Pozostała część obiektu, przechodząca nad rzeką, została zbudowana techniką nawisową.

„Na trasie obwodnicy zbudowaliśmy jeszcze dwa mosty. Najmniejszy, o długości 12 m, powstał na Młynówce i jest częścią oddanego w grudniu zeszłego roku odcinka między ul. Zatorską a ul. Jagiełły” – informuje GDDKiA.

Druga przeprawa, swoją długością – 432 metry – niewiele ustępująca obiektowi na Sole, to most na Wiśle. Kierowcy wyjeżdżający z Oświęcimia w kierunku S1 jeżdżą po nim od tegorocznych wakacji.

Obwodnica dla ruchu lokalnego i tranzytu

Oświęcim to czwarte pod względem liczby ludności miasto Małopolski, a droga krajowa nr 44 to jego kręgosłup transpor-

towy. Każdego dnia tą trasą porusza się ponad 20 tysięcy aut (zgodnie z danymi Generalnego Pomiaru Ruchu przeprowadzonego w latach 2020-2021). Największe natężenie ruchu jest na moście Jagiellońskim na Sole, którym codziennie jeździ 27,5 tysiąca samochodów. Oddany do ruchu trzeci most odciąży dotychczasową przeprawę.

Połączenie Oświęcimia z drogą S1

Nowa, 9-kilometrowa obwodnica od południa ominie miasto i połączy je z budowaną drogą ekspresową S1 Mysłowice – Bielsko-Biała. Dzięki temu nowa trasa wyprowadzi ruch tranzytowy z centrum i pozwoli na sprawną podróż na południe, w kierunku Beskidów, oraz na północ – do autostrady A4. Droga będzie miała dwie jezdnie z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku.

Inwestycja zostanie zakończona w połowie 2026 roku. Koszt realizacji obwodnicy to 467,7 mln zł. Budowa otrzymała przeszło 249,3 mln zł dofinansowania ze środków unijnych. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY PGNiG OD, GRUPA ORLEN

0511429311

Czy ogrzewanie gazem nadal się opłaca? Porównujemy koszty i możliwości

Wielu obecnych i przyszłych właścicieli domów zastanawia się, czy gaz wciąż jest rozsądnym wyborem - zwłaszcza w czasach, gdy mówi się o zmianach przepisów, rosnących kosztach paliwa i dynamicznym rozwoju pomp ciepła. Ogrzewanie domu to decyzja na lata, dlatego warto spojrzeć na gaz nie tylko przez pryzmat obecnych dyskusji, ale też realnych kosztów, dostępności i możliwości korzystania w przyszłości.

Ogrzewanie gazowe - powszechne i przewidywalne rozwiązanie

Przez lata ogrzewanie gazowe było jednym z najpopularniejszych rozwiązań w polskich domach. Wybieraliśmy je zarówno przy modernizacji starych budynków z dofinansowaniem, jak i przy budowie nowych domów. Powód? Gaz łączy wygodę, czystość i niskie koszty użytkowania. Ważna jest też dostępność gazowej sieci dystrybucyjnej. Na wielu obszarach miejskich i wiejskich gaz jest powszechnie użytkowanym paliwem. Poziom gazyfikacji wynosi obecnie około 70 proc. i wciąż w wielu miejscach Polski powstają nowe odcinki sieci, umożliwiające przyłą-



czenie i korzystanie z gazu ziemnego.

Biorąc pod uwagę fakt, że gaz ziemny przy prawidłowej eksploatacji urządzeń jest bezpiecznym paliwem, należy się spodziewać, że jeszcze przez dłuższy czas dla wielu odbiorców będzie rozwiązaniem pierwszego wyboru.

Koszty ogrzewania

Aby podjąć właściwą decyzję dotyczącą wyboru źródła ogrzewania, warto przeanalizować zarówno koszty instalacji, jak i późniejszej eksploatacji systemu. Ekspertiści porównali rozwiązania oparte na gazie oraz energii elektrycznej w domu zamieszkałym przez czteroosobową rodzinę, charakteryzującym

się dobrą izolacją termiczną oraz niskotemperaturową instalacją grzewczą (grzejniki do 50°C), o powierzchni około 140 m².

Porównując inwestycje oparte na gazowym kotle kondensacyjnym oraz pompie ciepła dla tego samego budynku wyposażonego w grzejniki, największa różnica pojawia się na etapie inwestycji:

- kocioł gazowy kondensacyjny (pakiet z zasobnikiem) to koszt ok. 18 tys. zł,
- pompa ciepła powietrze-woda to łączny koszt ok. 50 tys. zł.

Szacunkowe koszty roczne ogrzewania (2025):

- kocioł gazowy tradycyjny: 7033 zł
- kocioł gazowy kondensacyjny: 6631 zł

- pompa ciepła powietrze-woda (taryfa G11): 6327 zł
- pompa ciepła (G12): 5595 zł
- pompa ciepła (G12w): 5473 zł

Różnice są zauważalne i warto pamiętać, że mogą być one jeszcze większe w starszych budynkach o słabszej izolacji termicznej, wyposażonych w grzejniki wysokotemperaturowe lub charakteryzujących się dużym zapotrzebowaniem na ciepłą wodę użytkową. Na ostateczne koszty eksploatacji wpływa bowiem wiele czynników, m.in. standard energetyczny domu, rodzaj i sprawność instalacji grzewczej, a także sposób użytkowania budynku. W przypadku pomp ciepła kluczowe znaczenie ma możliwość pracy w niskich temperaturach zasilania oraz dostęp do tańszej energii poza godzinami szczytu, natomiast przy ogrzewaniu gazowym istotną jest m.in. sprawność kotła.

Wiele rodzin – nawet tych planujących budowę energooszczędnego domu – wciąż rozważa ogrzewanie gazowe jako rozwiązanie bardziej dostępne i łatwiejsze do wdrożenia. Jednocześnie coraz większą popu-

larność zyskują technologie, które pozwalają obniżyć koszty codziennego użytkowania budynku, a przy tym zwiększają bezpieczeństwo energetyczne gospodarstwa domowego.

A może hybryda? Połączenie pompy ciepła i gazu

Coraz częściej rozważanym rozwiązaniem są systemy hybrydowe, łączące kocioł gazowy z pompą ciepła. To opcja szczególnie atrakcyjna dla osób posiadających starsze budynki lub przeprowadzających modernizację instalacji etapami. To również rozwiązanie coraz chętniej rekomendowane przez unijne przepisy.

Jak działa taka hybryda?

W hybrydowym systemie ogrzewania, pompa ciepła pracuje wtedy, gdy temperatury są wyższe, czyli w okresach, gdy działa najbardziej efektywnie. W czasie mrozów, kiedy wydajność pompy ciepła spada, a ogrzanie domu za jej pomocą staje się drogie, system automatycznie przełącza się na kocioł gazowy.

Dzięki temu:

- zużycie energii elektrycznej spada,
- koszty ogrzewania są stabilne przez cały rok,

- system spełnia przyszłe wymagania niskiemisyjności,
- użytkownik nie musi rezygnować ani z wygody gazu, ani z ekologii pompy ciepła. Co ważne – takie rozwiązania po 2030 roku nadal będą dopuszczalne nawet w nowopowstających budynkach, ponieważ łączą paliwo kopalne z odnawialnymi źródłami energii.

Jakie ogrzewanie naprawdę się opłaca?

Nie ma jednej odpowiedzi, która pasuje do wszystkich domów. Gaz to najkorzystniejsza opcja w sytuacji, gdy inwestujemy w nowy dom z ograniczonym budżetem lub modernizujemy instalację w starszym budynku. Pompa ciepła sprawdzi się w domach dobrze ocieplonych, z ogrzewaniem podłogowym i możliwością korzystania z taryf G12 lub G12w. Hybryda to rozwiązanie dla osób, które chcą bezpieczeństwa, elastyczności i niższych rachunków zimą.

Ważne, aby dopasować system ogrzewania do budynku i potrzeb mieszkańców, a nie odwrotnie. To inwestycja na lata, dlatego warto spojrzeć nie tylko na koszty, ale też dostępność, komfort i możliwości techniczne.

Biało-czerwone piosenki o patriotyzmie. Mery Spolsky w klubie Studio



Mery Spolsky to nie tylko piosenkarka, ale też osobowość telewizyjna

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

11 listopada ukazała się płyta Mery Spolsky - „Kocham Polskę”. W ramach jej promocji wokalistka wyruszyła w „Po Polsce Tour”. Do Krakowa zawita 19 grudnia, by wystąpić w klubie Studio.

Płyta „Kocham Polskę” to przebojowe piosenki utrzymane w stylu electro-popu, zainspirowane ostatnimi dokonaniem brytyjskiej gwiazdy Charli XCX. Tanecznym rytmem i chwytliwym melodiom towarzyszą teksty podejmujące temat patriotyzmu. Nieprzypadkowo album ukazał się 11 listopada.

- Kocham pisać teksty po polsku. Kocham nasze tradycje. Kocham tu mieszkać, jeść i się bawić. Kocham ludzi, z którymi żyję. Kocham narzekać na Polskę, ale patrzeć na jej wady z czułością. Kocham nasz humor, bo potrafimy się z siebie śmiać. Czuję, że jestem „spolsky” i jestem z tego dumna! - mówi wokalistka.

Od Grechuty do Spolsky

Naprawdę nazywa się Maria Żak. Muzyczną pasję odziedziczyła po ojcu, który był cenionym basistą sesyjnym. To on zapisał ją do szkoły muzycznej, w której uczyła się gry na skrzypcach. Z czasem okazało się, że ciągnie ją bardziej do śpiewania. Pierwszy sukces odniosła w Krakowie - w 2014 roku pojawiła się na Grechuta Festivalu, zdobywając drugie miejsce za własną interpretację utworu „Śpij, bajki śnij”.

- Byłam wtedy Mery, bo tak na mnie mówiono. Spolsky pojawiła się podczas burzy mózgów z moją mamą. Ta przewrotna pisownia z „y” na końcu miała pokazywać, że jedną nogą jestem tu nad Wisłą, ale drugą na Zachodzie, o którym każdy u nas marzy - tłumaczy piosenkarka.

Piosenki pełne emocji

Kolejne lata Mery Spolsky spędziła na wygrywaniu konkursów i festiwali. W końcu podpisała kontrakt z wytwórnią Kayax i nagrała debiutancki album „Miło było pana poznać”. Do pracy nad drugą płytą Mery zaangażowała producenta ukrywającego się pod pseudonimem No Echoes. Wspólnie stworzyli materiał na „Dekalog Spolsky”. Przyniosła ona swej autorce pierwszy wielki przebój - „Bigotkę”. Jeszcze większy szum wokół wokalistki pojawił się po premierze albumu „Erotik Era”, na którym podjęła temat cielesności i seksualności.

- Jestem mentalną i cielesną ekshibicjonistką. Czasem jak coś napiszę o sobie w tekście, czy opowiem w wywiadzie, to kiedy potem to czytam, myślę „O, to trochę za dużo”. Ale zostawiam to, bo coś mnie kręci w takim obnażaniu się. I to samo dzieje się na scenie. Kiedy się rozbiore, czuję luz. I gram na nosie tym osobom, które czują się tym urażone - śmieje się piosenkarka.

Bilety na koncert Mery Spolsky w krakowskim klubie Studio w dniu 19 grudnia o godz. 20 w cenie od 99 zł są dostępne w serwisach Eventim, Ticketclub i eBilet.

„Wyzwolenie” wraca. Kleczewska domyka tryptyk

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

W Teatrze Słowackiego rozpoczęły się prace nad „Wyzwoleniem” Stanisława Wyspiańskiego. Spektakl reżyseruje Maja Kleczewska. Premiera 28 lutego 2026 r., w 123. rocznicę prapremiery.

„Naród się zgubił” - cytat z „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego stał się hasłem przewodnim obecnego sezonu w Teatrze Słowackiego, a samo „Wyzwolenie” domknie narodowy tryptyk spektakli w reżyserii Mai Kleczewskiej. Po „Dziadach” i „Weselu” teatr wystawi „Wyzwolenie”.

- Jeśli staniemy na scenie Teatru Słowackiego, na której nic się nie zmieniło pod względem jej rozkładu od czasu, kiedy wystawiał tu swój dramat Wyspiański, i uświadomimy sobie, że robimy coś w tej samej przestrzeni, to w jakiś metafizyczny sposób łączymy się z tym, co działo się tu 123 lata temu - mówi o spektaklu Krzysztof Głuchowski podczas inauguracji sezonu.



Maja Kleczewska rozpoczęła pracę nad nowym spektaklem w Teatrze Słowackiego

Kleczewska wraca

Maja Kleczewska to jedno z najgłośniejszych nazwisk w polskim teatrze ostatnich lat. Od września br. jest dyrektorką warszawskiego Teatru Powszechnego im. Zygmunta Hübnera. W Teatrze Słowackiego Maja Kleczewska zrealizowała w ostatnich latach dwa głośne przedstawienia. Premiera „Dziadów” (listopad 2021) ściągnęła na krakowską scenę gromy byłej kuratorki Barbary Nowak, a te pociągnęły za sobą pasmo wyda-

rzeń z przeszło dwuletnim okresem odwoływania Krzysztofa Głuchowskiego ze stanowiska. Głośny tytuł przyciągnął do teatru tłumy widzów - cztery lata po premierze wciąż niełatwo dostać się na „Dziady”.

16 marca ub. r. miała miejsce premiera „Wesela” Wyspiańskiego. I to przedstawienie było symboliczne - podczas premiery ówczesny minister kultury zapowiedział chęć wprowadzenia krakowskiej sceny przez resort.

„Wyzwolenie”

W Teatrze Słowackiego rozpoczęły się prace nad „Wyzwoleniem”. - „Na wielką, pustą scenę znowu wejdzie więc Konrad, by burzyć stary, skostniały teatr, by oglądać Polskę współczesną i współczesnych Polaków, by spierać się z maskami, walczyć z Geniuszem, odierać Erynie i by... wyzwalać. Od czego? Z kogo? Co?” - zapowiada teatr.

Akcja dramatu z 1902 roku rozgrywa się na scenie krakowskiego teatru. Wyspiański podejmuje w nim diagnozę ówczesnej Polski. Tytułowe wyzwolenie ma dotyczyć Polski i jej niewoli politycznej, ale również zerwania okowów marazmu w narodzie, a także wyzwolenia sztuki.

O czym opowie w „Wyzwoleniu” AD 2026 Maja Kleczewska? „Wracamy do zmagania z polskim mitem, z polskością i tym, co w niej straszne, bolesne i - czasami - naznaczone optymistycznym pojęciem nienawiści. Bo przecież nienawidzimy się wzajemnie i to wcale nie musi być nasze najgorsze zło” - zapowiada teatr.

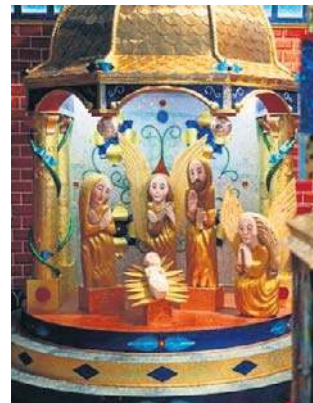
Krakowskie szopki zachwycają świat. Spacer śladami tradycji i bajkowej architektury

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

W Krakowie mamy unikatową tradycję - szopkę krakowską. Oglądać te cacka można z przewodnikiem albo pobranym spacerownikiem. W grudniu Kraków kręci się wokół szopki.

36 szopek znalazło się w przestrzeni miasta - to zarówno dzieła nestorów szopkarstwa, jak i młodszych twórców. Szopki znajdziemy na placach, w galeriach handlowych, restauracjach czy hotelach.

W grudniu zaplanowano trzy spacery szlakiem szopek z licencjonowanymi przewodnikami. Pierwszy z nich odbył się 13 grudnia. W niedzielę 21 grudnia w samo południe odbędzie się spacer z tłumaczeniem



Odkryj zimowy szlak najpiękniejszych szopek

na język migowy (PJM) - z opowieścią przewodniczki Anny Stępień. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, 26 grudnia, o godz. 16.00 szlakiem szopek poprowadzi nas licencjonowany przewodnik Emil Bajorek.

Wejściówki w cenie 10 zł będą dostępne w tygodniu przed datą spaceru na stronie www.kbfbilety.krakow.pl. Początek spaceru na placu Świętego Ducha. Spacerować śladami najpiękniejszych krakowskich szopek będzie można do 15 lutego. Spacerownik, który można pobrać do samodzielnych wycieczek, znajduje się na stronie KBF.

Wejść do szopki

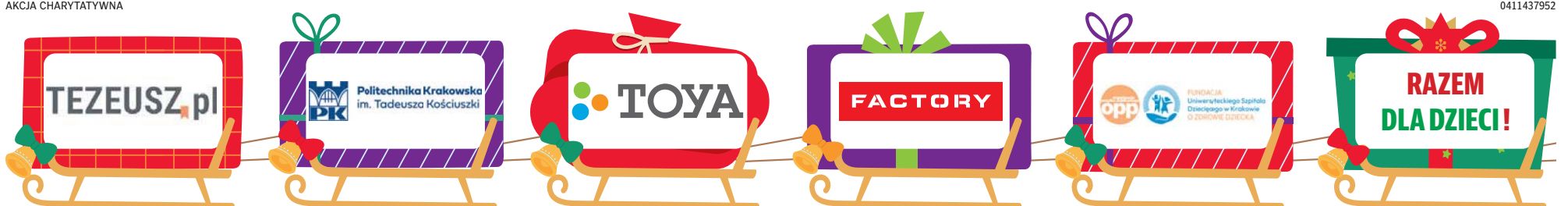
Na wystawie stałej w Krzysztoforach „Kraków od początku bez końca” jednym z obiektów opowiadających o naszym mieście jest szopka, do której można wejść. Została zrobiona przez krakowskich szopkarzy, każdy jej element powstał zgodnie z zasadami obowiązującymi twórców zgłaszających swoje prace do dorocznego konkursu

na najpiękniejszą szopkę krakowską.

Wystawa

W tym roku po raz 83. odbył się Konkurs Szopek Krakowskich, zgłoszono 256 prac. Jury wybrało najpiękniejsze dzieła szopkarzy. Teraz można je oglądać na wystawie pokonkursowej w Pałacu Krzysztoforów. Wystawa potrwa do 1 marca 2026.

- Musi być architektura Krakowa i jakaś narracja - dla nas w tym roku opowieść była oczywista, to 1000-lecie koronacji, 500-lecie hołdu pruskiego i 100-lecie wystawy dekoracyjnej w Paryżu, gdzie Polska odniosła duże sukcesy, ale też po raz pierwszy szopka zaistniała na arenie międzynarodowej - mówi Marek Markowski, tegoroczny zwycięzca w kategorii szopek dużych. ©



POLSKA i ŚWIAT

ZDROWIE

Bezpłatne leki na razie bez zmian

W piśmie do Ministerstwa Finansów wysłanym w październiku resort zdrowia zaproponował oszczędności, które zakładały m.in. korekty w wykazie darmowych leków.

Katarzyna Kacperczyk, wiceminister zdrowia, powiedziała, że resort zdrowia nie zamierza ograniczać dostępności bezpłatnych leków z list senioralnych i list dla osób poniżej 18. roku życia.

Zaznaczyła, że program jest obecnie bardzo rozbudowany i w wielu punktach się duplikuje. Poinformowała, że

resort zamierza przeanalizować te wykazy. - Listy muszą być kształtowane w sposób mądry i sensowny - zaznaczyła. MZ planuje przeprowadzić kampanię, która będzie uwarściwiać osoby korzystające z darmowych leków, aby przyjmowały przepisane preparaty i nie gromadziły ich.

Kacperczyk zapowiedziała, że w przyszłym roku MZ przygotuje projekt nowelizacji ustawy o receptach, która uporządkuje także kwestię recept na darmowe leki dla dzieci i seniorów. PAP

WARSZAWA

Kongres Dzieci i Młodzieży

Wczoraj w Hotelu Novotel rozpoczął się Kongres Dzieci i Młodzieży zorganizowany przez rzecznikę praw dziecka Monikę Hornę-Cieślak. Kongres to dwudniowe wyjątkowe wydarzenie tworzone przez młode osoby i im dedykowane. To one zdecydowały, jakie ważne dla nich tematy zostaną poruszone podczas Kongresu.

WOL. LUBELSKIE

Szczątki drona za polską granicą

W niedzielę, około godz. 13, mężczyzna podczas spaceru w lesie w miejscowości Żelazna (pow. radzyński, woj. lubelskie) natrafił na szczątki obiektu latającego. Zawiadomieni przez niego policjanci odnaleźli w głębi lasu, z daleka od zabudowań mieszkalnych, rozbitego drona, styropianową obudowę i silnik. Ocenili, że nie jest to dron przemysłowy, nie zna-

leżono żadnej kontrabandy. W poniedziałek w wywiadzie dla RMF wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Czesław Mroczek powiedział, że znaleziono fragmenty bezzałogowego statku powietrznego i ocenił, iż wszystko wskazuje na to, że jest to nieuzbrojony dron - wabik, jak większość tych, które wleciały do Polski na początku września. PAP

OSZCZĘDZANIE

69 proc. Polaków chce obniżyć koszty ponoszone w związku ze świętami. Z badania ANG Odpowiedzialne Finanse wynika, że kobiety częściej niż mężczyźni planują ograniczenia wydatków (75 proc. vs 63 proc.). 33 proc. zadeklarowało, że planuje wcześniejsze zakupy, aby skorzystać z promocji. Podobny odsetek chce zrezygnować z kupowania nowych ozdób świątecznych (32 proc.) oraz nowych ubrań (30 proc.).

„Spotkanie z prezydentem Ukrainy, planowane na 19 bm. może stać się nowym otwarciem w relacjach naszych krajów

Karol Nawrocki prezydent RP

Włodzimierz Czarzasty ponownie szefem Nowej Lewicy

Karolina Wrońska
Warszawa

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty został wybrany na przewodniczącego Nowej Lewicy; sekretarzem generalnym partii został szef resortu nauki Marcin Kulasek.

W niedzielę w Warszawie odbył się wyborczy Kongres Krajowy Nowej Lewicy, który zakończył trwającą od października kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Delegaci z całej Polski wybrali nowe kierownictwo ugrupowania.

O wynikach wyborów wewnętrznych poinformował rzecznik Nowej Lewicy Łukasz Michnik na towarzyszącej wydarzeniu konwencji. Przewodniczącym został dotychczasowy współprzewodniczący Nowej Lewicy, marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty, a sekretarzem generalnym szef MNiSW Marcin Kulasek. Na I wiceprzewodniczącą partii wybrano natomiast wicepremiera, ministra cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego.

Po ogłoszeniu wyników Czarzasty oświadczył, że Nowa Lewica rozpoczyna kampanię wyborczą przed wyborami parlamentarnymi w 2027 r. Podkreślił, że wierzy, iż za dwa lata ugrupowania współtworzące koalicję rządzącą ponownie wygrają w nadchodzących wyborach. Zapowiedział również, że będzie



FOT. RAFAŁ GUZ/PAP

Delegaci Nowej Lewicy ponownie wybrali na przewodniczącego Włodzimierza Czarzastego

zabiegał o współpracę z innymi lewicowymi ugrupowaniami. - Nie ma silnej socjaldemokracji bez związków zawodowych. Nie wyobrażam sobie Lewicy bez sojuszu z UP i PPS - powiedział.

Czarzasty zapewnił, że jeszcze w bieżącej kadencji Sejmu politycy zrealizują kolejne cele programowe. - Zobaczymy pierwsze mieszkania na wynajem, budowane przez Tomasza Lewandowskiego - zapewnił. Krzysztof Gawkowski obiecał, że będziemy za pomocą aplikacji w smartfonie umawiać wizyty u lekarza. - Agnieszka Dziemianowicz-Bąk pokaże, że skró-

cenie czasu pracy przy zachowaniu wynagrodzenia jest możliwe - powiedział Czarzasty.

Według nowego przewodniczącego są jednak cele, których „horyzont realizacji wykracza poza kadencję Sejmu i kadencję prezydenta Karola Nawrockiego”. Ma to być - według marszałka Sejmu - m.in. walka o prawa kobiet oraz całkowity rozdział Kościoła katolickiego od państwa.

- Wiemy, że ta walka nie zakończy się co najmniej tak długo, jak prezydentem będzie prezydent Nawrocki. Człowiek zbudowany z nacjonalistycz-

nych obsesji, kontynuator najgorszych tradycji Romana Dmowskiego, i to nie w wersji intelektualnej, lecz stadionowej. Tej stadionowej endecji trzeba się przeciwstawić - stwierdził Czarzasty.

Zapowiedział, że będzie walczył z prezydentem, gdy ten „będzie chciał atakować konstytucję lub zarzucać Sejm populistycznymi ustawami służącymi skłóceniu społeczeństwa”.

Czarzasty oświadczył, że gdyby zobaczył ze strony prezydenta jakąkolwiek chęć współpracy, to wyciągnąłby do niego dłoń. - Ale Nawrocki rozumie tylko język siły. Trudno, będzie weto za weto, wet za wet - stwierdził.

Nawiązał też do zapowiedzi prezydenta o pracach nad nową konstytucją. Podkreślił, że jest przeciwnikiem zmian, ponieważ „nie zmienia się konstytucji z ludźmi, którzy ją łamią”.

Głos zabrał również były prezydent Aleksander Kwaśniewski, który pogratulował wygranej Czarzastemu. W jego ocenie 2027 rok będzie momentem przekazania głosu młodemu pokoleniu polityków. - Lewica jest do tego przygotowana - stwierdził Kwaśniewski.

Były prezydent ocenił też, że lewica potrzebuje silniejszego wsparcia ze strony społeczeństwa. - Żeby tak było, musimy z nim rozmawiać, przekonywać, dzielić się energią, empatią, tą siłą, która jest w was - dodał. PAP

REKLAMA

0011445923

20 grudnia | Tarnów | Rynek | 16:00–18:00

Zapraszamy na Gwiazdkę z TAURONEM

Przyjdź i odbierz swoją gwiazdkę betlejemską – wystarczy, że opowiesz jak oszczędzasz energię.
Pośpiesz się – liczba gwiazd jest ograniczona!

TAURON napędza święta w Tarnowie!



Reżyser i aktor Rob Reiner i jego żona Michele nie żyją. Zginęli w swoim domu

Karolina Wrońska
USA

Rob Reiner i jego żona Michele zostali znalezieni martwi w niedzielę w domu w Los Angeles – poinformowała policja. Wszczęto śledztwo w sprawie prawdopodobnego zabójstwa.

Amerykański reżyser i aktor Rob Reiner i jego żona Michele zostali znalezieni martwi w niedzielę w domu w Los Angeles, należą-cym do Reine-ra – poinformo-wała policja. Wszczęto śledztwo w sprawie prawdopodobnego za-bójstwa.

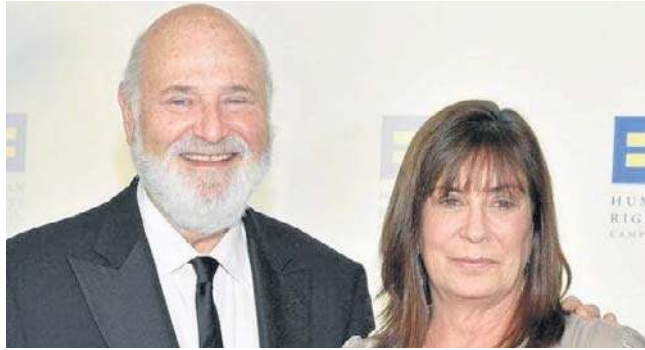
Obydwoje zginęli od ran kłu-tych, a do zbadania sprawy odde-legowani zostali funkcjonariusze z wydziału zabójstw – przekazał w sprawie prawdopodobnego za-bójstwa.

Śledztwo jest prowadzone w sprawie „prawdopodobnego zabójstwa”. Jeden z funkcyj-nariuszy policji przekazał agencji AP, że przesłuchiwany przez śledczych jest członek rodziny Reintera.

Reiner zagrał m.in. w „Bez-senności w Seattle” czy „Wilku z Wall Street” i był reżyserem fil-

mów „Narzeczona dla księcia”, „Kiedy Harry poznał Sally”, „Lu-dzie honoru” czy „Prezydent. Mi-łość w Białym Domu”.

Jego żona Michele również była aktorką, a także fotografką. Spotkali się na planie filmu „Kiedy Harry poznał Sally”, wzięli ślub w 1989 roku i mieli trójkę dzieci. PAP



Kalifornijska policja stara się rozwiązać zagadkę tajemniczej śmierci znanego reżysera i jego żony

REKLAMA

0011451784

WÓJT GMINY LIPINKI

działając na podstawie art. 38 ust. 2, art. 40 ust. 1 pkt 3 i ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145), §3 ust. 1 i §4 i §6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213)

ogłasza II przetarg pisemny nieograniczony, na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Lipinki, położonej w miejscowości Wójtowa:

- Działka nr 1300/82 o pow. 0,0406 ha, obj. KW NS1G/00056506/2 Sądu Rejonowego w Gorlicach.

Nieruchomość położona jest w miejscowości Wójtowa. Jest to teren płaski, zabudowany częścią budynku mieszkalnego jednorodzinnego nr 425. Kształt działki zbliżony jest do prostokąta, stanowi przydomowy ogród zlokalizowany pomiędzy budynkiem jednorodzinnym a drogą dojazdową o nawierzchni asfaltowej. Teren działki ogrodzony jest z trzech stron ogrodzeniem z siatki.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Lipinki, zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Lipinki nr XXVIII/157/05/2005 z dnia 3.02.2005 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego nr 167, poz. 1069 z dnia 23.03.2005 r. z późn. zm.) działka nr 1300/82 znajduje się w terenach oznaczonych symbolem 22.MN – są to tereny budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego. Działka od strony południowej graniczy z terenem oznaczonym symbolem 7.KDd, są to tereny komunikacji. Działka ma dostęp do energii elektrycznej i gazu.

Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu wolna jest od obciążeń i zobowiązań.

Cena wywoławcza nieruchomości netto wynosi: 17 500,00 zł (słownie: siedemnaście tysięcy pięćset złotych 00). Nieruchomość podlega opodatkowaniu – VAT 23%, co daje **cenę brutto 21 525,00 zł.**

Oferty pisemne należy przysyłać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta na zakup działki nr 1300/82 w Wójtowej – II przetarg pisemny nieograniczony” **do dnia 8 stycznia 2026 r.** na adres: Urząd Gminy Lipinki, 38-305 Lipinki 53.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 7% ceny wywoławczej, tj.

1. dla działki 1300/82 wadium 1500,00 zł

należy je wnieść w środkach pieniężnych przelewem na konto Urzędu Gminy Lipinki nr 52 8628 0000 2001 0009 3868 0001 Bank Spółdzielczy Lipinki, **najpóźniej do dnia 8 stycznia 2026 r. W tytule wpłaty należy podać dane uczestnika przetargu oraz numer działki ewidencyjnej, której dotyczy wadium.**

Ofertę należy złożyć na formularzu ofertowym. Wzór formularza został zamieszczony na stronie internetowej BIP Gminy Lipinki oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Lipinki.

Nabywca ponosi koszt sporządzenia umowy notarialnej.

Wybrana w drodze przetargu cena podlega zapłacie nie później niż w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13 stycznia 2026 r. o godz. 10⁰⁰ dla działki 1300/82 w Urzędzie Gminy Lipinki, 38-305 Lipinki 53, na Sali konferencyjnej.

Otwarcie ofert jest jawne. Wyniki otwarcia zostaną opublikowane na internetowej BIP Lipinki.

Uczestnikom, którzy nie wygrali przetargu, wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż 3 dni od odwołania lub zamknięcia przetargu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Zawiadomienie o terminie i miejscu zawarcia aktu notarialnego nastąpi w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu. Nieprzystąpienie bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy notarialnej oznaczać będzie odstąpienie od zawarcia umowy i przepadek wadium na rzecz sprzedającego.

Wójt Gminy zastrzega prawo do odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Lipinki, pokój nr 12, telefon 13 44 77 021 wew. 39.

Rozmowy USA-Ukraina. W Berlinie był też Donald Tusk

Grzegorz Kuczyński
Berlin

W niedzielę doszło w Berlinie do rozmów delegacji amerykańskiej i ukraińskiej. Steve Witkoff stwierdził, że „osiągnięto znaczny postęp”. W poniedziałek, w godzinach popołudniowych, kontynuowano rozmowy już z udziałem liderów państw europejskich.

W spotkaniu delegacji USA i Ukrainy uczestniczyli specjalny wysłannik USA Steve Witkoff, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oraz Jared Kushner, zięć Donalda Trumpa. W rozpoczęciu rozmów Amerykanów z Zełenskim uczestniczył również kanclerz Niemiec Friedrich Merz.

O przybyciu Kushnera i Witkoffa do Berlina poinformowały w niedzielę rano agencje dpa i Associated Press. Trump powiedział wcześniej, że przedstawiciele USA są gotowi wziąć udział w negocjacjach w Europie w weekend, jeśli będzie to miało sens.

Witkoff o rozmowach

„Przedstawiciele przeprowadzili pogłębione rozmowy... osiągnięto znaczny postęp i spotkają się ponownie jutro rano” – napisał Witkoff w poście na X. Szczegóły rozmów w Berlinie nie są znane. W poniedziałek w niemieckiej stolicy pojawili się m.in. prezydent Francji Emmanuel Macron, premier Wielkiej Bryta-



Specjalny wysłannik USA Steve Witkoff wita się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. W spotkaniu uczestniczył też kanclerz Niemiec Friedrich Merz

nii Keir Starmer, premier Włoch Giorgia Meloni, premier Holandii Dick Schoof oraz premier Polski Donald Tusk.

Z komunikatów strony ukraińskiej wynika, że rozmowy dotyczyły m.in. gwarancji bezpieczeństwa, odbudowy kraju oraz porozumienia politycznego kończącego wojnę.

Zełenski o warunkach pokoju

W rozmowie z dziennikarzami w niedzielę Zełenski zaznaczył, że strona amerykańska nie udzieliła mu jeszcze odpowiedzi na ostatnie propozycje Ukrainy dotyczące projektu porozumienia pokojowego. Według Zełenskigo, obecnie nie wszystkie kraje NATO są gotowe na przyjęcie Ukrainy, dlatego Kijów, jak to ujął Zełenski, w ramach kompromisu jest gotowy uzyskać gwarancje bezpieczeństwa od Stanów Zjednoczonych i Europy, pozostając poza NATO.

Zełenski zaznaczył również, że nikt nie będzie w pełni zadowolony z porozumienia pokojowego, ale najważniejsze jest wykluczenie możliwości nowej agresji ze strony Rosji po zawarciu pokoju.

Rosja chce całego Donbasu

Wcześniej media, powołując się na źródła, pisały, że pomimo uzgodnienia wielu punktów planu, pozostają nierozwiązane kwestie terytorialne, w szczególności dotyczące wymaganego przez Rosję wycofania Sił Zbrojnych Ukrainy z obwodu donieckiego, oraz kwestie gwarancji bezpieczeństwa.

Kreml oświadczył wcześniej, że domaga się od Ukrainy rezygnacji z przystąpienia do NATO, wyklucza obecność wojsk NATO na terytorium Ukrainy, a także domaga się pełnej kontroli nad obwodami donieckim i ługańskim. PAP

Prezydent Czech Petr Pavel powołał koalicyjny rząd premiera Andreja Babisza

Karolina Wrońska
Czechy

Prezydent Czech Petr Pavel powołał w poniedziałek koalicyjny rząd premiera Andreja Babisza. Gabinet tworzą: ruch ANO Babisza, Wolność i Demokracja Bezpośrednia (SPD) oraz Zmotoryzowani.

Ceremonia zaprzysiężenia była bardzo krótka. Głos zabrał jedynie prezydent, który podkreślił, że nowy gabinet będzie funkcjonować w trudnych i niepewnych czasach.

– W tej sytuacji kraj z pewnością będzie potrzebował nie tylko konsekwencji, ale także wizji, nadziei i stabilności, których ludzie oczekują i których będą potrzebować. Dlatego ważne będzie, aby rząd był raczej siłą jednoczącą niż dzielącą – powiedział Pavel. Zaapelował, aby Czechy były odpowiedzialnym i kon-

struktywnym członkiem Unii Europejskiej i NATO. Zapowiedział, że on sam będzie dbać o niezależność mediów oraz instytucji demokratycznych.

W poniedziałek, 72 dni po wyborach, nominacje ministerialne odebrało i złożyło ślubowanie 14 członków rządu. Piętnastego ministra Pavel nie mianował, powierając kierowanie resortem środowiska ministrowi spraw zagranicznych Petrowi Macince. Prezydent ma zastrzeżenia do kandydatury Filipa Turka (Zmotoryzowani) na ministra środowiska. Miał on być autorem kilku wpisów w sieciach społecznościowych, w których nie krył sympatii nazistowskich i rasistowskich.

Bezpośrednio po ceremonii nominacji ministrowie pojechali do siedziby rządu na pierwsze posiedzenie gabinetu. Premier Babisz spotkał się także ze swoim poprzednikiem Petrem

Fialą. Później nowy szef rządu wprowadzi do odpowiedzialnych urzędów wszystkich ministrów.

Kolejne posiedzenie gabinetu Babisz zapowiedział na dzisiaj. Rząd ma dyskutować o cenach energii oraz o najbliższym szczycie UE, na którym mają zapadnąć decyzje o dalszym finansowaniu pomocy dla Ukrainy. Babisz sprzeciwia się zaangażowaniu na rzecz Kijowa czeskich środków budżetowych.

W planach nowego rządu niejasna jest przyszłość czeskiej inicjatywy amunicyjnej. W ramach organizowanych przez Czechy zakupów ukraińska armia otrzymała w tym roku 1,8 mln pocisków dużego kalibru. Jeszcze w kampanii wyborczej Babisz nie wykluczył odejścia od inicjatywy. Po wyborach uznał, że chce najpierw poznać szczegóły jej funkcjonowania.

Premier wykluczył możliwość przeprowadzenia referendum w sprawie dalszego członkostwa Czech w UE i NATO, o czym w kampanii wyborczej mówili jego obecni partnerzy z rządu. PAP

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Ściana za łóżkiem to najbardziej wyrazisty element sypialni, dlatego warto zadbać o jej wygląd. Możesz postawić na kolor, wzór lub dekoracyjne elementy, które ożywią przestrzeń.

Ściana za łóżkiem to jeden z najważniejszych elementów aranżacji sypialni. To ona przyciąga wzrok już od progu i tworzy charakter całego wnętrza. Dobrze zaprojektowana może sprawić, że pomieszczenie stanie się przytulne, harmonijne i relaksujące. Warto więc poświęcić jej szczególną uwagę podczas urządzania sypialni.

Postaw na modne kolory

Kolor ściany za łóżkiem wpływa nie tylko na wygląd wnętrza, ale również na nasze samopoczucie. W sypialni najlepiej sprawdzają się barwy, które sprzyjają relaksowi. Do takich należą kolory ziemi, jak beże, ciepłe szarości, delikatne brązy, a także łagodne zielenie czy stonowane błękity.

W ostatnich latach projektanci wnętrz stawiają również na kontrast – ściana za łóżkiem może mieć odcień inny niż pozostałe ściany w pokoju. Na przykład, jeśli reszta sypialni utrzymana jest w jasnych barwach, głęboki granat lub butelkowa zieleń za łóżkiem stworzy elegancki i wyrafinowany efekt. Warto zwrócić uwagę na trendy: według Tikkurilli kolor roku 2026 to żółtozielony odcień Chameleon, który wprowadza świeżość i optymizm, a Akzo Nobel wytyłował subtelne szarości i błękity, idealne do relaksujących wnętrz. Z kolei kolorem roku według amerykańskiego Instytutu Ko-

Sypialnia: modnie i z klasą

loru Pantone został kremowy odcień bieli, nazwany Cloud Dancer. Wszystkie te barwy świetnie nadają się do sypialni i można wybrać tę, która nam odpowiada.

Wzory, które odmieniają ścianę

Choć ściana za łóżkiem może być wyrazistym akcentem, lepiej unikać krzykliwych i nadmiernie ekspresyjnych wzorów, które mogą wprowadzać chaos i zakłócać spokój. Modne są natomiast wzory inspirowane naturą – tapety z dużymi roślinnymi motywami, jak delikatne liście, czy kwiaty w stonowanych kolorach.

Ciekawą alternatywą są też tapety o wyglądzie tynku strukturalnego, betonu czy abstrakcyjne motywy geometryczne. Ściana za łóżkiem może być też trójwymiarowa – panele 3D czy sztukateria o prostych formach wprowadzą do wnętrza głębię i elegancję. Sztukateria sprawdzi się szczególnie w aranżacjach modern vintage lub retro, gdzie prostota geometrycznych linii komponuje się z klasycznymi elementami.

Drewno to ponadczasowy trend

Drewno powraca do łask we współczesnych sypialniach. Jednym z najmodniejszych rozwiązań są lamele, które można ułożyć na całej ścianie lub tylko za zagłówkiem. Naturalne drewno dodaje wnętrzu przytulności i ponadczasowego charakteru, a ciemne lub czarne lamele wprowadzą wyrazisty, minimalistyczny efekt.

Fornir to kolejna propozycja – można zastosować go na całej



FOT. MARTA BEHLING

wysokości ściany lub tylko w części, np. za łóżkiem. Sprawdzi się szczególnie w aranżacjach inspirowanych latami 50. i 60. XX wieku, w stylu modern vintage. Drewno wprowadza do wnętrza ciepło, jest ponadczasowe i łatwo komponuje się z innymi materiałami, takimi jak tkaniny, metal czy szkło.

Tapicerowane panele – komfort i styl

Tapicerowane panele są jednym z najbardziej praktycznych i dekoracyjnych rozwiązań. Ocieplają wnętrze, poprawiają akustykę i dodają wnętrzu przytulności. Doskonale wpisują się w styl japoński, modny przytulny minimalizm, a także klasyczne aranżacje.

Panele mogą obejmować tylko dolną część ściany lub sięgać aż do sufitu. Wybierając tapicerowane elementy, warto zwrócić uwagę na kolory – stonowane, neutralne barwy wprowadzają spokój, a mocniejsze odcienie, jak granat czy butelkowa zieleń, dodadzą wyrazistości.

Funkcjonalne rozwiązania

W małych sypialniach warto łączyć estetykę z funkcjonalnością. Zabudowa ściany za łóż-

kiem to świetny sposób na dodatkowe miejsce do przechowywania. Można zaprojektować szafki, półki lub wnęki, które będą praktyczne i nie zabiorą przestrzeni w pokoju. Na przykład podświetlana półka nad łóżkiem pełni podwójną funkcję – dekoracyjną i praktyczną. Pozwala na ustawienie książek, roślin czy drobnych dekoracji, a delikatne światło LED tworzy relaksującą atmosferę.

Dekoracje na ścianie

Jeśli ściana za łóżkiem pozostaje gładką, warto ją udekorować obrazami, plakatami lub abstrakcyjnymi dekoracjami. Duży obraz lub zestaw mniejszych grafik może stać się centralnym punktem wnętrza. Dekoracje należy dobierać tak, aby współgrały z resztą wnętrza – monochromatyczne wachlarze pasują do boho, a minimalistyczne grafiki świetnie wpisują się w styl skandynawski czy modern minimal.

Ścianę można też „zbudować” z kilku elementów – np. połączyć tapicerowane panele z lamelami, formirem czy sztukaterią. Takie kompozycje pozwalają uzyskać unikalny efekt. Trzeba jednak pamiętać o umiarze – obecnie obowiązuje zasada „mniej znaczy więcej”. Ścianę za łóżkiem można pomalować, okleić tapetą, pokryć drewnem, sztukaterią czy tapicerowanymi panelami. Ważne, aby była spójna z całą aranżacją wnętrza i sprzyjała wypoczynkowi. umiejętne łączenie materiałów i kolorów pozwala stworzyć przestrzeń elegancką, przytulną i funkcjonalną – taką, w której przyjemnie zaczyna się dzień i równie przyjemnie kończy.

REKLAMA

0011451619

Starosta Nowosądecki informuje,

że w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 33 oraz w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, został wywieszony na okres 21 dni wykaz o przeznaczeniu do oddania w użyczenie nieruchomości Skarbu Państwa położonej w gm. Chelmiec tj. działek ewid. nr: 1029/10, 1033/6, 1035/7, 1037/1, 964/2, 967/3, 966/4, 967/5, 1027/10, 1027/5, 866/2, 854/2, 834/2, 835/2, 826/2, 827/2, 806/4, 629/2, 620/2, 619/2 obręb Świniańsko.

REKLAMA

0011451619

„LUSTRO CZYNSZOWE”

- PRZEKAŻ DANE DOTYCZĄCE CZYNSZU LOKALU

Właściciele i zarządcy nieruchomości do 31 stycznia 2026 roku powinni przedstawić Gminie Miejskiej Kraków dane dotyczące czynszów w lokalach mieszkalnych za drugie półrocze 2025 r.

Zarządcy nieruchomości mają obowiązek przedstawienia danych dotyczących czynszów lokali mieszkalnych nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego, położonych na obszarze Gminy Kraków lub jej części.

Dotyczy to w szczególności wysokości czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu, w powiązaniu z lokalizacją, wiekiem i stanem technicznym budynku oraz powierzchnią użytkową lokalu i jego standardem.

Obowiązek publikacji wynika z art. 4a ustawy z o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 725).

Szczegółowe informacje oraz wzory formularzy są zamieszczone w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie określenia danych dotyczących czynszów najmu lokali mieszkalnych nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego, położonych na obszarze gminy lub jego części (Dz.U. z 2007 r. Nr 250, poz. 1873).

<https://dziennikustaw.gov.pl/DU/rok/2007/wydanie/250/pozycja/1873>

Wypełnione formularze należy składać do końca stycznia 2026 roku osobiście, poprzez platformę ePUAP (informacje pod linkiem https://www.bip.krakow.pl/?bip_id=1&mmi=23065) lub za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Miasta Krakowa Wydział Mieszkalnictwa, Rynek Podgórski 1, 30-533 Kraków.

REKLAMA

0011443309



SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ:

www.dom-bud.pl

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,59

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,51

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,80

JEN
100 JPY

2,31

DANE WG NBP Z DNIA 15.12.2025, G. 12:00

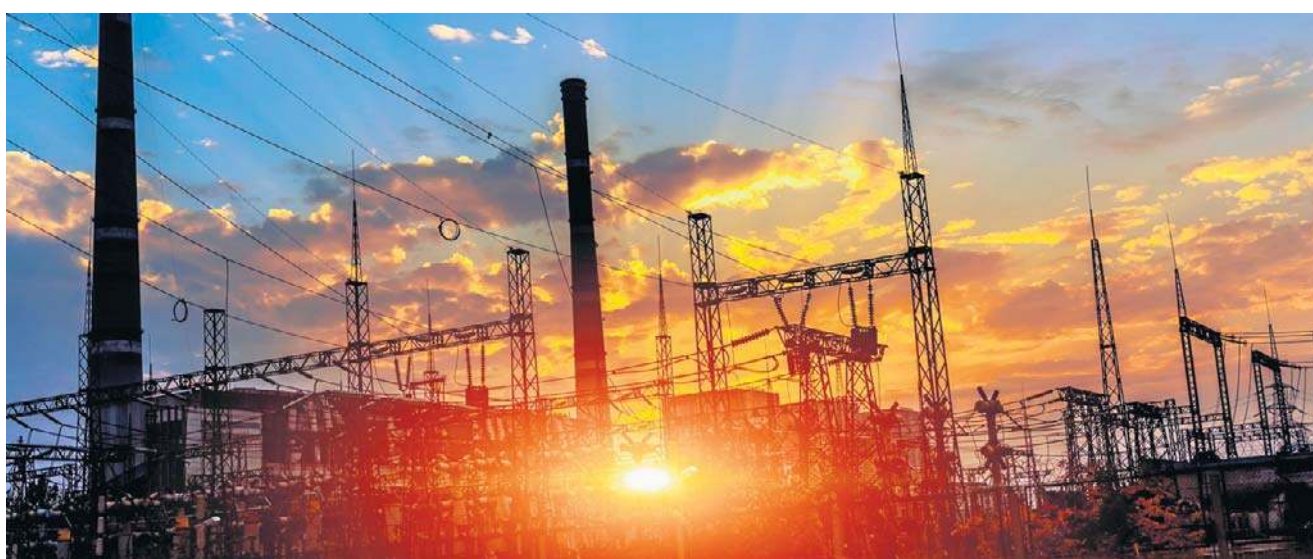
ENERGETYKA/OZE PO 2030 ROKU ZABRAKNIE NAM MOCY

Polsce grozi blackout

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

To nie jest problem, że wchodzimy w gaz. To jest po prostu wybór jakiejś technologii. Problem jednak polega na tym, jak to robimy. Mogą bowiem pojawić się kłopoty, gdyż my bardzo szybko wchodzimy w gaz - mówi Strefie Biznesu prof. dr hab. inż. Władysław Mielczarski, ekspert ds. energetyki.

Jego zdaniem szybkie przestawienie polskiej elektroenergetyki na gaz może rodzić poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa dostaw energii.

„Gazowa Pułapka”
i wyzwania dostaw
surowca

- Na tym tle rodzą się dwa pytania. Po pierwsze, jak zagwarantujemy wolumeny dla tak dużej ilości gazu. A drugie, w momencie kiedy my przestawimy elektroenergetykę, przynajmniej w znacznej części na gaz, to dostarczanie paliwa gazowego musi być odpowiednio skoordynowane z pracą systemu elektroenergetycznego, ponieważ elektrownie gazowe w przeciwieństwie do elektrowni węglowych nie mają magazynów paliwa - wyjaśnia w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl prof. Mielczarski.

Jednocześnie podkreśla znaczenie elastyczności systemu gazowego w kontekście zmienności produkcji z OZE. Ekspert zaznacza, że system elektroenergetyczny pracuje w taktach godzinowych, a nawet piętnastominutowych. W ciągu godziny może się moc generowana przez OZE zmienić o kilka tysięcy megawatów, bo słońce zajdzie, i nawet nie nagle, tylko jak zawsze, jak codziennie. Brak magazynów paliwa w elektrowniach gazowych oznacza konieczność dynamicznego dostosowania dostaw gazu.

- Pojawia się potrzeba, aby system gazowy miał odpowiednie zdolności dynamicznego pokrywania zmiennego

zapotrzebowania na gaz przez system elektroenergetyczny. O ile w elektrowniach węglowych jest tak, że każda elektrownia ma własny magazyn paliwa na kilkadziesiąt dni, zgodnie resztą z regulacjami unijnymi, a to oznacza, że jak potrzeba więcej mocy w systemie, to elektrownia pobiera paliwo z własnego magazynu lub bezpośrednio z kopalni - tłumaczy.

- Natomiast elektrownie gazowe nie mają własnych zbiorników gazu, tylko korzystają ze zbiorników centralnych, których jest mało, a ich pojemność wynosi zaledwie około 3 mld m³ na 18 miliardów m³ rocznego zużycia gazu ziemnego w Polsce - dodaje.

Prof. Mielczarski wskazuje na dwa główne problemy z przejściem na gaz. Po pierwsze, jak wyjaśnia, chodzi o zagwarantowanie dodatkowych wolumenów gazu. - Gdybyśmy przestawili elektroenergetykę na gaz ziemny, to elektrownie gazowe powinny produkować około 100-120TWh energii elektrycznej rocznie, na co potrzeba dodatkowo około 25-30 miliardów m³ paliwa - mówi.

Potrzeba również odpowiednich pojemności magazynów i elastyczności systemu gazowego, tak aby były w stanie przystosować się do zmiennej pracy systemu elektroenergetycznego z dużą produkcją

zmiennych źródeł odnawialnych.

- Paliwo gazowe musi być dostarczane do miejsca alokacji elektrowni w odpowiedniej wielkości i czasie, zależnych od potrzeb systemu elektroenergetycznego. System gazowy musi podporządkować swoją pracę działaniu źródeł odnawialnych, które narzucają warunki pracy systemu elektroenergetycznego - wyjaśnia.

Rola biogazu
i wodoru w miksie
energetycznym

Ekspert odnosi się także do alternatywnych źródeł paliwa, jak biogaz czy wodór. - Nie, no wodór sobie odpuśćmy. W Unii Europejskiej jest odwrót od wodoru. To jest w ogóle ślepa uliczka - alarmuje.

- Wodór znamy od 150 lat jako technicy i z nim się nic nie zrobi, a na pewno w energetyce. Wodór można więc sobie podarować - stwierdza.

- A biogaz, no dobrze, trzeba wykorzystać. Tylko my mówimy o produkcji energii z biogazu na poziomie pokrycia 3-5 proc. rocznego zapotrzebowania na energię elektryczną. Skąd weźmiemy więcej tego biogazu - pyta.

Ekspert zaznacza, że obecnie pojawiają się problemy z pozyskaniem surowców do produkcji biogazu, a dla bilansowania systemu elektro-

energetycznego z odnawialnymi źródłami potrzeba, by były tysiące MW mocy.

- Oczywiście należy wykorzystywać biogaz tam, gdzie to jest możliwe, ale biogaz nie zastąpi węgla, gazu czy atomu w energetyce wielkoskalowej, a tylko taka jest w stanie zagwarantować nie tylko działanie gospodarki, ale istnienie społeczeństwa 24 godziny na dobę i 7 dni w tygodniu - stwierdza.

Zielona transformacja
a realia energetyczne

Prof. Mielczarski krytycznie ocenia założenia Zielonego Ładu. - Żeby gospodarka działała i istniało współczesne społeczeństwo, to energia musi być nie tylko wtedy, kiedy wiatraki się kręcą czy świeci słońce, ale wtedy, kiedy ludzie jej potrzebują - zaznacza.

- Mówienie o 70 proc. energii z wiatru w polskim miksie energetycznym jest mało poważne. Gdyby miało to nastąpić na przykład w 2040 r., kiedy zapotrzebowanie roczne na energię elektryczną, zgodnie z szacunkami Ministerstwa Klimatu może sięgać nawet 300TWh, to wyprodukowanie 70 proc. energii z wiatraków wymagałoby produkcji około 200TWh rocznie, a na to byłoby potrzeba 80GW mocy wiatraków. Obecnie mamy około 10GW w mocach farm wiatrowych, czyli musiałby nastąpić

wzrost mocy wiatraków o 800 proc. - zaznacza.

Jednocześnie zwraca uwagę na ryzyko braków mocy, tłumacząc, że „zmierzamy rzeczywistość do braków energii i to jest bardzo jasno pokazane”.

- Ministerstwo Klimatu co dwa lata publikuje sprawozdanie z analizy bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej dla odbiorców. Tam jest pokazane, że w roku 2030 będzie nam brakowało około 1 tysiąca megawatów, a w 2035 będzie nam brakowało 10 tysięcy megawatów, ciągłych i dyspozycyjnych mocy wytwórczych - mówi.

- Również PSE jako operator systemu przesyłowego pokazuje w swoich planach rozwoju, że również brakuje nam ciągłych i dyspozycyjnych mocy, których odnawialne źródła nie są w stanie zastąpić. Oficjalne dokumenty mówią, że po roku 2030 będą w Polsce występowały braki mocy - dodaje.

- Co do węgla, PSE stara się zachować elektrownie węglowe, a przynajmniej do czasu kiedy pojawi się realna alternatywa - tłumaczy. Wiceprezes PSE na podkomisji sejmowej mówił w październiku, że oni chcą przyjąć zasadę: likwidacja elektrowni węglowej za nową elektrownię gazową. Oznaczałoby to, że wyłączą elektrownię węglową pod warunkiem, że wybuduje się elektrownia gazowa - zaznacza.

Prof. Mielczarski przyznaje, że obecny stan infrastruktury jest ograniczeniem. W jego ocenie, jeżeli PSE będzie chciało wykorzystać elektrownie węglowe tak długo, jak to jest możliwe, dopóki nie będzie gazowych, to jest rozsądne, inżynierskie podejście.

Z drugiej strony, przypomina, że elektrownie węglowe, które mamy, pracują w regulacji dla odnawialnych źródeł i w związku z tym następuje ich intensywne zużycie, a więc nie wiadomo, jak długo jeszcze popracują, a jak przypomina, wiele z tych elektrowni było budowane w latach 70. XX wieku.

Dodatkowe wyzwania
wiążą się
z funkcjonowaniem
Rynku Mocy

- W 2028 roku kończy się Rynek Mocy, czyli wspomaganie dla elektrowni, które dzisiaj pracują, w dużej mierze usługowo dla źródeł odnawialnych. I teraz pytanie: jak będziemy takie elektrownie finansować - pyta.

- W roku 2026 na Rynek Mocy wydamy ponad 6 mld zł, ale przewiduje się, że do 2030 r. koszt może wzrosnąć do 10 miliardów zł rocznie. Ponadto w tej chwili zadłużenie kontraktowe na Ryunku Mocy z kontraktów, które zostały już pozawierane oblicza się na 50 miliardów - mówi dalej.

- To są bardzo duże koszty, które pokrywają wszyscy odbiorcy przez tzw. opłatę mocową rosnącą w roku 2026 o około 50 proc. Jeżeli Unia nam nie pozwoli kontynuować tego Rynku Mocy albo będzie go ograniczać, to powstanie duży problem z zagwarantowaniem ciągłości zasilania energii elektrycznej - alarmuje.

- Zielony Ład wymusza odejście od węgla w produkcji energii elektrycznej, ale nie ma jeszcze na tyle gazu ziemnego aby już zastąpić węgiel, natomiast atom jest gdzieś tam za horyzontem, a z tego to już chyba wszyscy sobie zdali sprawę - podsumowuje ekspert. ©©

Największy projekt energetyczny w historii Polski rusza w 2028 roku

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

W przyszłym roku i następnych planujemy bardzo ważne działania w dziedzinie energetyki jądrowej.

Gdzieś na przełomie drugiego, trzeciego kwartału 2026 r. nastąpi podpisanie umowy głównej, czyli EPC na budowę elektrowni – tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Andrzej Sidło, radca ministra w Ministerstwie Energii. Jak dodaje, rząd przygotowuje się do kluczowych decyzji, które przesądzą o tempie realizacji pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce.

Zgoda z Brukseli i zielone światło dla budowy

Premier Donald Tusk zapowiedział, że Polska jest o krok od oficjalnego potwierdzenia zgody Komisji Europejskiej na pomoc publiczną dla budowy elektrowni jądrowej.

- Tam jeszcze trwają drobne formalności, ale dosłownie za chwilę będziemy mieli oficjalne potwierdzenie, że Komisja Europejska wyraża zgodę na pomoc publiczną na budowę elektrowni jądrowej w Polsce – powiedział przed posiedzeniem rządu.

- Zabezpieczyliśmy 60 mld zł na budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Jeszcze w grudniu 4,6 mld zł trafi do zainteresowanego podmiotu – powiedział premier.

Harmonogram: kluczowe decyzje w 2025 roku, budowa od 2028

Jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl Andrzej Sidło, projekt polskiego

atomu wchodzi w etap, który w najbliższych latach przesądzi o powodzeniu całej inwestycji. Jak wskazuje, w latach 2026-2027 rząd spodziewa się uzyskać formalne zgody administracyjne.

- W 2026-2027 roku spodziewamy się otrzymania zgody, pozwolenia na budowę elektrowni, a wcześniejsze właśnie złożenie wniosku na budowę – mówi Sidło.

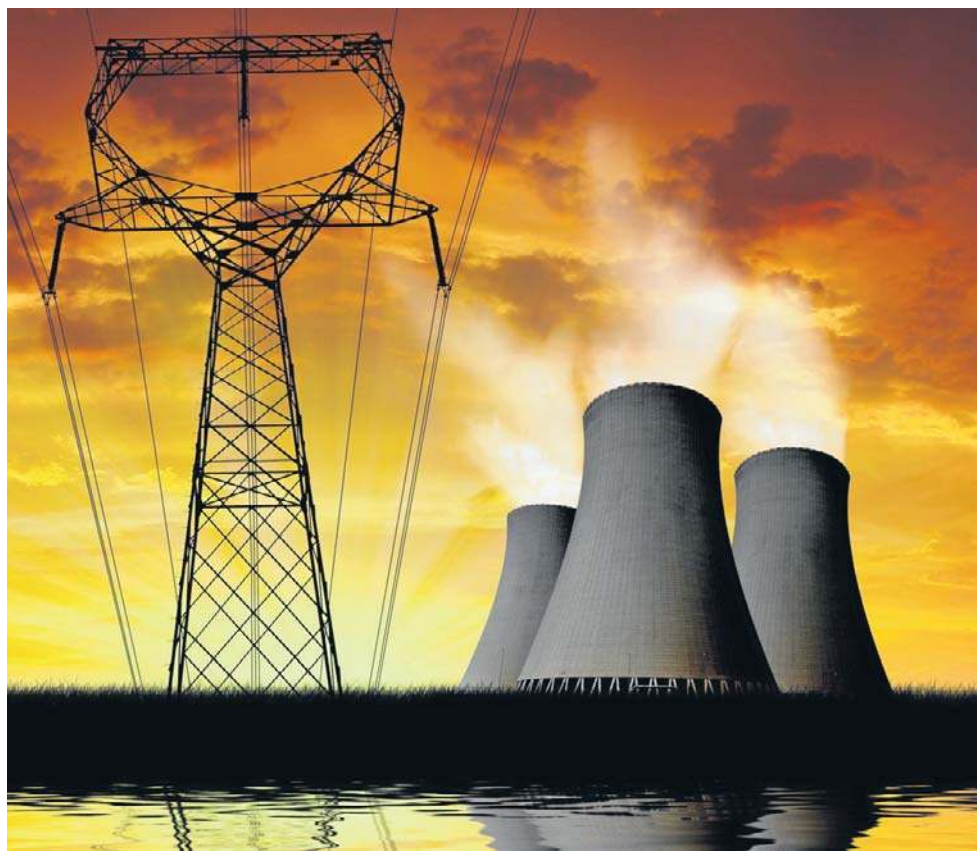
- Tak więc planujemy gdzieś na 2028 rok rozpoczęcie fizycznej budowy, to, co w programach jądrowych nazywa się betonem jądrowym, bo to jest taki dość istotny element w harmonogramach projektów jądrowych – wyjaśnia.

Zgodnie z deklaracjami amerykańskich partnerów proces budowy po rozpoczęciu tzw. betonu jądrowego ma potrwać od 7 do 7,5 roku. Oznacza to, że projekt mógłby zostać ukończony w drugiej połowie lat 30. Sidło studzi jednak nadmierny optymizm.

- Nie chciałbym się teraz wypowiadać o realnym terminie oddania, bo jesteśmy już w obszarze wróżenia z fusów. Jest to megaprojekt, na który ma wpływ dziesiątki, setki, tysiące czynników. Ciężko jest wypowiadać się, czy to będzie 2036 rok, czy wcześniej, czy później – zaznacza.

Radca ministra podkreśla, że najbliższe dwa lata będą kluczowe dla całej inwestycji.

- Myślę, że istotne jest teraz doprowadzenie do tej kolejnej fazy projektu, czyli właśnie podpisanie umowy oraz rozpoczęcie samej budowy – zaznacza. Umowa EPC, przygotowywana wspólnie z Westinghouse oraz Bechtel, ma ustalić ramy finansowe, wykonawcze i techniczne całego przedsięwzięcia.



FOT. 123RF

Local content: Minimum 40 procent dla polskich firm

Jednym z najgorętszych tematów jest udział polskich firm w budowie pierwszej elektrowni jądrowej. Sidło przyznaje, że temat jest „bardzo nośny i bardzo polityczny”, jednak rząd pracuje nad tym od lat.

- Na poziomie ministerstwa od lat podejmujemy działania, żeby wynikowo, docelowo osiągnąć możliwie duży udział krajowego przemysłu w projekcie. Z zaznaczeniem jednej rzeczy – bez uszczerbku na bezpieczeństwie jądrowym projektu, bo to jest najważniejsze – podkreśla.

- Założenie programu rządowego PPJ to minimum 40 proc.

wartości inwestycji od pierwszego reaktora z tendencją wzrostową, żeby było polonizowane. Co więcej, także amerykańscy partnerzy oceniają, że ten poziom może być wyższy – zaznacza. - Z deklaracji dotychczasowych członków konsorcjum, czyli Westinghouse i Bechtela, mamy deklarację, że może to być więcej – dodaje.

Gdzie mogą wejść polskie firmy?

Kluczowe pytanie brzmi: jakie obszary projektu mogą zostać powierzone polskim podmiotom? Według Sidła jest ich wiele.

- Ocenimy, że bardzo duża część prac ziemnych, budow-

lanych, duża część wyspy nie-jądrowej może być wykonana przez polskie firmy, zarówno w układzie projekt, produkcja komponentów, prace budowlano-montażowe oraz niektóre dostawy czy prace montażowe z obszaru wyspy jądrowej – mówi.

Rząd wspólnie z amerykańskimi partnerami identyfikuje te segmenty projektu, w których udział polskich firm jest technicznie wykonalny i ekonomicznie racjonalny.

- Starajmy się znaleźć te obszary, gdzie polskie firmy mogą wejść bez większego uszczerbku na cenie czy bezpieczeństwie projektu, a oceniamy, że te 40 proc. jest am-

bitne, ale wykonalne – zaznacza.

Jako ciekawostkę podaje, że według analiz prowadzonych przez Ministerstwo Energii od dekady krajowy przemysł ma znaczące kompetencje.

- Od 10 lat monitorujemy kompetencje i doświadczenia polskich firm w sektorze jądrowym na świecie. Na chwilę obecną ponad 120 polskich firm miało jakieś doświadczenia w energetyce jądrowej na świecie – przy budowie elektrowni, serwisowaniu czy innych obiektach jądrowych – wylicza Sidło.

Jak dodaje, wśród polskich firm są zarówno przedsiębiorstwa z pojedynczymi referencjami, jak i podmioty, które z atomem pracują regularnie.

- Czasami jest kilka firm, które mają kilka, kilkanaście referencji jądrowych. Są też czempioni, jak ZKS Ferrum czy APS Energia, które mają kilkadziesiąt projektów jądrowych w portfolio – wylicza i zaznacza, że najtrudniejsze elementy projektu wymagają unikalnego doświadczenia.

- W tych najtrudniejszych obszarach projektu jądrowego doświadczenie jest wskazane, czy dobrze byłoby je mieć, natomiast na znakomitej większości obiektu pamiętajmy, że to jest zwykła elektrownia konwencjonalna, która nie podlega większym rygorom – tłumaczy.

Jednocześnie podkreśla, że projekt nie będzie prosty. - Oczywiście jest to projekt niełatwy. Są pewne wymagania jądrowe, jest to megaprojekt, to nie tylko kompetencje techniczne są istotne – musimy zmieścić się w harmonogramie i budżecie inwestorskim. Polskie firmy będą się musiały też zmieścić w swoich budżetach ofertowych – zaznacza. ©@

REKLAMA

0011451168

TAURON napędza zimę!

21 GRUDNIA
godz. 11-14

STACJA NARCIARSKA
CZARNY GROŃ K. ANDRYCHOWA

Krótki trening, szybkie wskazówki – i jedziesz pewnie!
Śnieżna zabawa dla najmłodszych – frajda gwarantowana!
DJ podkręca tempo. Rytm, który dodaje mocy na trasie!

 **TAURON**

REKLAMA0011451402

Skarb Państwa

Prezydent Miasta Krakowa informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa i w Biuletynie Informacji Publicznej Województwa Małopolskiego – zostały podane do publicznej wiadomości następujące wykazy dotyczące nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, w dniach:

od 16 grudnia 2025 r. do 7 stycznia 2026 r.

- działka ewidencyjna nr 35/54 o powierzchni 153 m², obręb 49, jednostka ewidencyjna Krowodrza, położonej przy ul. Prof. Stefana Myczkowskiego, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jej użytkownikowi wieczystemu,
- działki ewidencyjne nr: 11/13, 11/43 o łącznej powierzchni 138 m², obręb 47, jednostka ewidencyjna Podgórze, położonej przy ul. Puskarskiej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jej użytkownikowi wieczystemu,
- działka ewidencyjna nr: 11/17 o powierzchni 24 m², obręb 47, jednostka ewidencyjna Podgórze, położonej przy ul. Puskarskiej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jej użytkownikowi wieczystemu.

REKLAMA0011451494

REKLAMA0011451494

Skarb Państwa

Prezydent Miasta Krakowa informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa i w Biuletynie Informacji Publicznej Województwa Małopolskiego – zostały podane do publicznej wiadomości następujący wykaz dotyczący nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, w dniach:

od 16 grudnia 2025 r. do 7 stycznia 2026 r.

- działka ewidencyjna nr: 11/11 o powierzchni 24 m², obręb 47, jednostka ewidencyjna Podgórze, położonej przy ul. Puskarskiej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jej użytkownikowi wieczystemu.

REKLAMA0011451421

REKLAMA0011451421

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zmianami) oraz art. 9ac ust. 1 ustawy z 28 marca 2003 r. *o transporcie kolejowym* (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1234),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu **10 grudnia 2025 r. decyzji Nr 16/BK/2025 znak: WI-II.7840.1.47.2025.DM** o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.: ***Rozbiórka istniejących i budowa nowych przepustów w km istniejącym 47+090, 47+196, 47+441, 47+710, 47+943, 48+403, 50+463, 51+534, 53+949, 55+095, 55+318, 58+392, 60+754, 61+910, 62+085, 62+244, 62+332, 62+607, 62+706, 62+955, 63+110, 63+413, 63+594 oraz przebudowa przepustu w km istniejącym 58+191*** realizowane w ramach inwestycji pn.: ***Zaprojektowanie i wykonanie robót dla zadania pn.: Modernizacja linii kolejowej nr 97 na odcinku Żywiec – Sucha Beskidzka” realizowanego w ramach projektu pn.: Modernizacja linii kolejowej nr 97 na odcinku Żywiec – Sucha Beskidzka.***

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):
województwo małopolskie, powiat suski:
gmina Sucha Beskidzka, miejscowość Sucha Beskidzka,
identyfikatory działek ewidencyjnych:
121502_1.0001.8733/3; 121502_1.0001.8739; 121502_1.0001.8504/3; 121502_1.0001.8661; 121502_1.0001.8952/21; 121502_1.0001.8505/5; 121502_1.0001.8504/4; 121502_1.0001.8733/5;
gmina Stryszawa, miejscowość Stryszawa,
identyfikatory działek ewidencyjnych:
121507_2.0007.3485/8; 121507_2.0007.3640/3; 121507_2.0007.3486/1; 121507_2.0007.3487/1; 121507_2.0007.3201; 121507_2.0007.3488/1;
gmina Stryszawa, miejscowość Lachowice,
identyfikatory działek ewidencyjnych:
121507_2.0005.2587/1; 121507_2.0005.2510/1; 121507_2.0005.2528/1; 121507_2.0005.2424/3; 121507_2.0005.2405/3; 121507_2.0005.2406; 121507_2.0005.2404/2; 121507_2.0005.2634;
gmina Stryszawa, miejscowość Kurów,
identyfikatory działek ewidencyjnych:
121507_2.0004.3524/1;
gmina Stryszawa, miejscowość Pawelka,
identyfikatory działek ewidencyjnych:
121507_2.0006.1137/3; 121507_2.0006.1138/1; 121507_2.0006.1135/1;
gmina Stryszawa, miejscowość Hucisko,
identyfikatory działek ewidencyjnych:
121507_2.0001.1579/5; 121507_2.0001.1529/52; 121507_2.0001.1529/57; 121507_2.0001.1529/46; 121507_2.0001.1529/50; 121507_2.0001.1529/55; 121507_2.0001.1529/45; 121507_2.0001.1529/44; 121507_2.0001.1529/42; 121507_2.0001.1529/29; 121507_2.0001.1529/37; 121507_2.0001.1529/25; 121507_2.0001.1529/19; 121507_2.0001.1529/20.

na wniosek złożony 6 listopada 2025 r. (uzupełniony 19 listopada 2025 r.) przez inwestora PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, działającego przez pełnomocnika Włodzimierza Żmudę oraz o wydaniu **10 grudnia 2025 r. postanowienia Nr 28/R/2025 znak: WI-II.7840.1.47.2025.DM** o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności nieostatecznej decyzji Wojewody Małopolskiego 10 grudnia 2025 r., Nr 16/BK/2025, znak: WI-II.7840.1.47.2025.DM, na wniosek złożony 6 listopada 2025 r. przez inwestora PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, działającego przez pełnomocnika Włodzimierza Żmudę.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie czternastu dni od dnia jej doręczenia.

Na postanowienie służy zażalenie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie siedmiu dni od dnia jego doręczenia.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania lub wniesienia zażalenia strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania lub zażalenia wobec Wojewody Małopolskiego. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o rzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania lub zażalenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja lub postanowienie staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji i postanowienia w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 69 (od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰-15⁰⁰), po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym – tel. 12 39 21 678.

Informuje się, że obwieszczenie Wojewody Małopolskiego podlega zamieszczeniu w: Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim – na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej; Urzędzie Miasta Sucha Beskidzka, Urzędzie Gminy Stryszawa – na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej oraz w prasie lokalnej.

REKLAMA0011451413

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311), w związku z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, **9 grudnia 2025 r. wydał decyzję, znak: WI-VI.7821.1.50.2021.MP o uchyleniu w części i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji Prezydenta Miasta Krakowa nr 7/6740.4/2021 z 8 kwietnia 2021 r., znak: AU-01-1.6740.4.11.2016.APS o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej,** pn.: *Rozbudowa ulicy Odlewniczej w Krakowie (km: 0+115,00 - 0+257,70) jako drogi kategorii gminnej klasy drogi dojazdowej, wraz z budową infrastruktury - kanalizacja deszczowa, oświetlenie uliczne, sieć wodociągowa oraz przebudową kolidującej infrastruktury technicznej - sieć wodociągowa, sieć kanalizacji deszczowej, sieć elektroenergetyczna, sieć teletechniczna oraz sieć gazowa.*

Ww. decyzja jest ostateczna.

Na decyzję tę przysługuje stronom prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 30 dni od dnia doręczenia ww. decyzji.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego*.

Strony postępowania mogą zapoznać się z ww. decyzją w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 70 (parter) od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 12 39 21 672.

REKLAMA0011451393

REKLAMA0011451393

Gmina Miejska Kraków

Prezydent Miasta Krakowa informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa zostały podane do publicznej wiadomości następujące wykazy dotyczące nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków:

od 16 grudnia 2025 r. do 7 stycznia 2026 r.

- nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków, przeznaczonych do oddania w dzierżawę, na czas nieoznaczony, w trybie bezprzetargowym, obejmujące:

1. część działki nr 415/2 obr. 12-Podgórze przy ul. Zamoyskiego na cel podwórze; działki nr 136/29 i 136/31 obr. 57-Podgórze przy ul. Aleksandry na cele: fragment wiaty śmietnikowej (wiaty śmietnikowa), fragmenty ciągów komunikacyjnych i placu manewrowego (dojście, droga dojazdowa, plac manewrowy) oraz zieleń przydomowa; działkę nr 1133/3 obr. 53-Podgórze przy ul. Konwaliowej na cele: wiaty śmietnikowa, fragment obiektu gospodarczego pełniącego funkcję schowka na rowery (skład), utwardzony ogródek przy lokalu mieszkalnym (podwórze), ciągi komunikacyjne (dojście), miejsca postojowe i zieleniec (zielen przydomowa); 3 pozycje na wykazie;
2. część działki nr 263/336 obr. 69-Podgórze przy ul. Fortecznej na cel zieleń przydomowa; część działki nr 185/1 obr. 10-Podgórze przy ul. Skwerowej na cel zieleń przydomowa; część działki nr 240/5 obr. 49-Podgórze przy ul. Malborskiej na cel zieleń przydomowa; działkę nr 127/94 i część działki nr 127/42 obr. 76-Podgórze przy ul. Maćka z Bogdańca na cele: zieleń przydomowa, dojście i skład; działkę nr 79/2 obr. 5-Podgórze przy ul. Pustelnia na cele: podwórze, dojście i zieleń przydomowa; działkę nr 263/313 obr. 69-Podgórze przy ul. Mączyńskiego na cel dojście i dojazd do garażu (dojście, droga dojazdowa); 6 pozycji na wykazie.

REKLAMA

0011451529

AU-01-6.6740.4.40.2025.JZ1

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta Krakowa

o wszczęciu postępowania administracyjnego

o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamia się, że **20.10.2025** r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa działającego przez Dyrektora Zarządu Dróg Miasta Krakowa, ul. Centralna 53, 31-586 Kraków, w imieniu którego przed urzędem występuje Pani Marta Mardyta, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia pn.:

„Budowa drogi publicznej kategorii gminnej klasy L, łączącej ul. Felińskiego z al. 29 Listopada w Krakowie z konieczną przebudową innej drogi publicznej kategorii gminnej klasy L/D (nr drogi 603879K) wraz z: budową odwodnienia – kanalizacja deszczowa wraz z betonowymi zbiornikami retencyjnymi, wpustami deszczowymi i przyłączami oraz rozbiórką istniejącej kanalizacji deszczowej z wpustami deszczowymi i przyłączami; budową kanalizacji kablowej (kanał technologiczny); budową sieci oświetlenia ulicznego (sieć niskiego napięcia); rozbiórką i budową sieci i przyłączy wodociągowych; rozbiórką i budową sieci teletechnicznej; rozbiórką istniejących ogrodzeń i obiektów małej architektury; wycinką kolidującej zieleni” zlokalizowanych:

a) między liniami rozgraniczającymi teren w granicach projektowanego pasa drogi, tj.:

- na działkach (w całości) nr: 116/2, 119/2, 68/42, 120/12, 274/45, 122/3, 280/4, 101/3, 108/3, 110/2, 113/2, 99/6, 294/2 obr. 28 j. ewid. Krowodrza;
- na działkach nr: 124/9 (124/3), 124/11 (124/4), 126/10 (126/4), 130/5 (130), 122/7 (122/4), 123/4 (123/1), 132/42 (132/33), 68/59 (68/29), 120/28 (120/21), 131/39 (131/29), 282/21 (282/18), 68/61 (68/54), 99/34 (99/12), 295/3 (295), 101/16 (101/4), 99/32 (99/7), 274/52 (274/34) obr. 28 j. ewid. Krowodrza

(W nawiasach podano numery działek przeznaczonych do podziału, natomiast przed nawiasami podano numery działek po podziale, zawierających się między liniami rozgraniczającymi teren projektowanego pasa drogi);

b) w terenach, dla których istnieje potrzeba ustalenia obowiązków i ograniczeń, o których mowa w art. 11f ust. 1 pkt 8 specustawy ZRID, tj.:

- na części działek, na których zachodzi konieczność ustalenia obowiązku budowy zjazdów (w zakresie budowa zjazdów zwykłych): 126/9 (126/4), 124/10 (124/3), 122/8 (122/4) obr. 28 j. ewid. Krowodrza;
- na części działki, na której zachodzi konieczność ustalenia obowiązku budowy sieci uzbrojenia terenu: 99/33 (99/7) obr. 28 j. ewid. Krowodrza;
- na części działek, na których zachodzi konieczność ustalenia obowiązku przebudowy innych dróg publicznych, nr: 132/32, 294/1, 68/41, 68/53 obr. 28 j. ewid. Krowodrza;

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w każdym stadium postępowania zapoznać się z całością dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa - ul. Mogińska 41. Uwagi i zastrzeżenia można także nadać przesyłką pocztową, kurierską u wybranego przez Państwa operatora, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej (ePuap, e-Doręczenia).

Odpowiedź na wszystkie uwagi i zastrzeżenia stron postępowania zostaną zawarte w uzasadnieniu decyzji kończącej postępowanie. Zawiadomienie w formie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie i udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej. Godziny przyjęć stron: poniedziałek, wtorek, środa, piątek w godz. od 8.00 - 15.00.

REKLAMA

0011440786

KARAWAN

GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYCJE OD 1981 ROKU



CAŁĄ DOBĘ

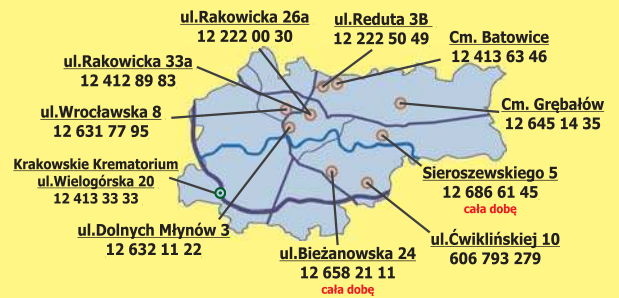
12 411 11 11

12 658 21 11

www.karawan.pl

również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



REKLAMA

0011451558

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Myślenicach Karolina Szynalik-Żywicka Kancelaria Komornicza nr III w Myślenicach zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 21 stycznia 2026 r. o godz. 13.00 w Sądzie Rejonowym w Myślenicach, sala nr 18, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

Nieruchomości gruntowej składającej się z działki ewidencyjnej nr 1836/1 o pow. 0,2281 ha położonej w miejscowości Głogoczów, gmina Myślenice, powiat myślenicki, województwo małopolskie, posiadającej założoną księgę wieczystą w IV Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Myślenicach pod nr KW KR1Y/00043970/4. Właścicielem tej nieruchomości jest Bajor, Kościółek Spółka Komandytowa w całości. Przedmiotowa nieruchomość zabudowana jest budynkiem restauracyjnym stanowiącym „Karczmę Bida”, w którym prowadzona jest działalność gastronomiczna. Budynek z bali drewnianych. Pokrycie dachu stanowi gont i blacha, więźba dachowa drewniana, fundamenty budynku betonowe. Budynek składa się z parteru, piętra oraz użytkowego poddasza zaadaptowanego na mieszkanie. Budynek wyposażony jest w następujące instalacje: elektryczną; wodno-kanalizacyjną gminną; gazową; ogrzewanie - kominek, piec CO gazowy, nagrzewnice; instalację ogromową. Wykończenie posadzek w budynku stanowi drewno, kamień, płytki.

Na obszarze działki znajduje się również przybudówka pełniąca funkcję warsztatu. Powierzchnia zabudowy wynosi 717 m². Otoczenie nieruchomości stanowi rozproszona zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, zabudowa usługowo-handlowa oraz tereny niezabudowane. Obszar nieruchomości jest w większości płaski, nieruchomość ogrodzona. Ciągi komunikacyjne oraz miejsca parkingowe są utwardzone. Na nieruchomości znajdują się również obiekty małej architektury (plac zabaw) oraz ogródek zewnętrzny. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Głogoczów, zatwierdzonym uchwałą Nr 93/XIV/2003 Rady Miejskiej w Myślenicach z dnia 29 października 2003 r. (Dz.U. nr 388 z 2003 r.), działka ewidencyjna nr 1836/1 znajduje się z przeważającą częścią na terenie usług turystycznych i komercyjnych oznaczonych symbolem planu 3UT/UC. Nieznaczna zachodnia część działki położona jest na terenach dróg lokalnych oznaczonych symbolem planu DL. Nieruchomość znajduje się na obszarze strefy zasięgu oddziaływania drogi krajowej nr 7 w odległości 150 m od krawędzi jezdni oraz na obszarze zewnętrznego terenu ochrony pośredniej (ZTOP) ujęcia wody na rzecze Skawince. W dniu 6.09.2022 r. dłużnicy zawarli umowę udostępnienia miejsc parkingowych pod budowę stacji ładowania pojazdów elektrycznych z Power Dot Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Umowa zawarta na okres 15 lat od dnia aktywacji Stacji Ładowania. Zgodnie z Aneksem nr 2 do ww. umowy przedmiotowa umowa wygasa automatycznie 31 grudnia 2024 r., w przypadku gdy wykonawca nie przystąpi do budowy i aktywacji stacji ładowania. W dniu 10.12.2022 r. została zawarta umowa pomiędzy dłużnikami a osobą trzecią o dzierżawę materiału hodowlanego w celu założenia papugami na terenie nieruchomości. Umowa została zawarta na okres 15 lat. W dziale III ww. księgi wieczystej widnieje inny wpis: prawo dzierżawy nieruchomości położonej w Głogoczowie, obejmującej działkę nr 1836/1 zostało ustanowione na rzecz obecnego właściciela oraz ograniczone prawo rzeczowe „na nieruchomości położonej w Głogoczowie, gmina Myślenice, powiat myślenicki, województwo małopolskie, składającej się z działki nr 1836/1 obszaru 0,2402 ha, zabudowanej budynkiem numer 686 w Głogoczowie, odpłatna, nieograniczona w czasie służebność osobista polegająca na prawie zamieszkiwania na drugim piętrze (część mieszkalna) budynku oznaczonego numerem 686, usytuowanego na nieruchomości położonej w Głogoczowie, gmina Myślenice”.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę:

3 538 162,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi:

2 653 621,50 zł.

trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę:

2 653 621,50 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg na konto komornika (PKO BP SA O/Myślenice nr 15 1020 2892 0000 5102 0017 7840). Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godz. 10 do 15, zaś akta sprawy można przeglądać w Sądzie Rejonowym w Myślenicach Wydział I Cywilny. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych. Użytkowanie, służebności i praw użytkownika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. Burmistrz Miasta i Gminy, Wójt Gminy, Urząd Skarbowy miejsca położenia nieruchomości, a także organy Ubezpieczeń Społecznych wyzywam, by najpóźniej w terminie licytacji zgłoszyli zestawienia podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty prawa dochodzenia zaległych świadczeń od nabywcy. Komornik jednocześnie informuje, że w związku ze zmianą ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych z dnia 9.09.2000 r. / Dz.U. 2000 Nr 86 poz. 959 z późn. zm./ od dnia 1.01.2016 r. nabywca licytacyjny powinien uiścić podatek od czynności cywilnoprawnych. W przypadku kupna nieruchomości objętej KW nr KR1Y/00043970/4 nabywcy zostanie wystawiona faktura sprzedaż zwolniona z VAT.

www.dawro.pl

AUTOPROMOCJA

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska

Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem
Strona Zdrowia

gazetakrakowska.pl

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:

Kraków, ul. Zabłocie 43A

tel. 12 6 888 444,
508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0111433216



ORGANIZACJA POGRZEBÓW



Wykonujemy profesjonalne uroczystości pogrzebowe
na wszystkich cmentarzach w Krakowie i okolicach.

- Kompleksowe usługi pogrzebowe
- Całodobowy transport zmarłych 24 h
- Służba pogrzebowa 24 h

- Kremacje
- Nagrobki
- Pomniki
- Klepsydry
- Nowoczesna flota

Załatwiamy wszelkie formalności BEZGOTÓWKOWE
związane z pogrzebem w ramach ZUS, KRUS i inne.

- Posiadamy dużą flotę karawanów, w tym najnowszego Mercedesa GLE
- Oferujemy szeroki wybór trumien i urn
- Mamy bogatą ofertę nagrobków, grobowców i pomników
- Nasze wieniec i wiązanki wyróżniają się piękną estetyką i niskimi cenami

☎ 605 240 728

Doświadczenie rodzicielstwa zmienia człowieka. Każdego w inny sposób

Anna Starmach w Plejadzie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 193

Anna Wendzikowska trzyma relację

W niedawnym wywiadzie dla „Faktu”, celebrytka opowiedziała o trudnych chwilach po porzuceniu przez biznesmena Jana Bazyla ich córki zaledwie trzy tygodnie po jej narodzinach. – Dziś staramy się trzymać relację techniczną. On ma oczywiście kontakt z córką i mi na tym kontakcie zależy, bo uważam, że to jest ważne – stwierdziła.

Klaudia Halejcio szlifowała umiejętności

Celebrytka udała się na sponsorowany wyjazd w Alpy. Główną atrakcją pobytu w kurorcie Courchevel była jazda Lamborghini w ekstremalnych warunkach. Po części teoretycznej Halejcio mogła zasiąść za kółkiem auta, szlifując umiejętności w jeździe po śliskiej nawierzchni.

Viki Gabor kolekcjonuje winyle

Piosenkarka po 18. urodzinach wyprowadziła się od rodziców. Mieszka w eleganckim domu pod Warszawą. Ostatnio zaprosiła do siebie kamery „Dzień dobry TVN”. Mogliśmy zobaczyć, że budynek charakteryzuje się nowoczesną bryłą i utrzymany jest w monochromatycznych barwach. Piosenkarka zaprezentowała również kolekcję płyt winylowych, która znalazła swoje miejsce na ścianie tuż pod schodami na piętro. Wśród rozmaitych tytułów nie zabrakło też jej ostatniego dzieła.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Miasto złodziei TVN 7, 20:00

Ben Affleck w podwójnej roli reżysera i głównego bohatera filmu o bezwzględnym gangsterze zawodowo trudniącym się napadaniem na banki, który zakochuje się w swojej zakładniczce (Rebecca Hall). Ale ich romans może być groźny...

Juliusz Cezar, narodziny dyktatury

TVP Historia, 20:10
Historycy, eksperci i komentatorzy polityczni omawiają ostatnie dni rzymskiej republiki oraz przejęcie władzy przez jednego z najbardziej wpływowych i bezkompromisowych władców w dziejach świata. To historia pasji i nadludzkiej motywacji, które doprowadziły jednostkę do władzy absolutnej.

Anna Karenina

Canal+ Premium, 21:00
Najnowocześniejsza ekranizacja powieści Lwa Tołstoja. Tytułowa bohaterka (Keira Knightley) jest żoną wysokiego urzędnika (Jude Law). Jednak mimo dobrobytu i pozycji społecznej, źle się czuje w dusznej i sztywnej atmosferze stolicy Rosji. Wszystko zmienia spotkanie z przystojnym hrabią Wrońskim (Aaron Taylor-Johnson).

Niezwyciężony

TVP 1, 21:10
W wyniku wybuchu podczas maratonu w Bostonie lekkość Jeff (Jake Gyllenhaal) traci obie nogi. Jest postrzegany jako bohater, jednak wkrótce sława zaczyna go przytłaczać.

Poziomo:

- ryzykowne przedsięwzięcie,
- ... Adamczyk, aktor z „Och, Karol 2”,
- brak środków do życia, ubóstwo,
- grzyb jadalny, gąska,
- portugalskie wyspy na Atlantyku,
- brak skrupowania, niezależność,
- zwrotka dowcipnej piosenki,
- czterokołowy pojazd konny,
- indiański topór wojenny,
- z wilkiem w przysłowiu,
- przebiegły, doświadczony człowiek,
- krótkie alegoryczne opowiadanie,
- pomieszczenie dla pilota,
- rzemieślnik robiący przetaki,
- plywa po morzach i oceanach,
- krzeselkowy lub orczykowy,
- lekceważy przyjęte wartości,
- samosąd z westernu,
- dziedzina sztuki cyrkowej.

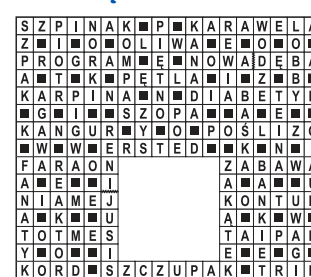
Pionowo:

- ... Gorgonowej”, polski kryminał,
- rogi zwierzyny płowej,
- prawdziwki, kurki i gąski,
- niewielka dróżka w parku,
- placone przez importera,
- wojewódzkie lub powiatowe,
- formacja w piłkarskiej drużynie,
- miasto włoskich kochanków,
- komedialna w reżyserii Juliusza Machulskiego,
- najdłuższa rzeka na Ziemi,
- maksymalny udźwig portowego żurawia,
- odcinek Tour de France,
- morski głowonóg dostarczający sepii,
- makaron do zupy pomidorowej,
- naczynie laboratoryjne ze szkła,
- rzadko się myje, smoluch,
- długi wierzchni ubiór du-



- chownego,
- dotadnia cecha charakteru, cnota,
- drapieżna ryba słodkowodna,
- Roman, autor powieści „Kolumbowie Rocznik 20.”,
- podłużne obniżenie terenu,
- sielankowy utwór poetycki,
- wojenny sprzymierzeniec,
- wieś w gminie Serock nad sztucznym jeziorem.

ROZWIĄZANIE NR 192



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Skup się na jednym celu i unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny mówi, że efekty pozytywnie Cię zaskoczą.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień pomaga we wszystkim. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że rozsądne decyzje i rozmowa z bliską osobą przyniosą Ci ulgę.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja kluczem do sukcesu. Uważnie słuchaj, bo horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że drobna informacja może zmienić Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silne, lecz warto zachować równowagę. Horoskop dzienny zapowiada, że dom i relacje dadzą poczucie bezpieczeństwa.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie zostanie zauważona. Horoskop na dziś radzi działać odważnie, ale również pamiętać o potrzebach innych osób.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw osobistych przyniesie satysfakcję. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że oszczędzi to czas i nerwy.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj harmonii w rozmowach. Horoskop dzienny zapowiada, że kompromis okaże się korzystniejszy niż upieranie się przy swojej racji.
Panna (23.08 - 22.09)
Dziś będziesz prawdziwą kopalnią dobrych pomysłów. Podziel się nimi z innymi, a zostaniesz doceniony i zyskasz powszechne uznanie.
Waga (23.09 - 22.10)
Chęć zmian zmotywuje Cię do działania. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że mały krok dziś otworzy drzwi do większych możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki wymagają skupienia, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że systematyczna praca przyniesie stabilność i spokój.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność rośnie. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł może znaleźć wsparcie – pod warunkiem że dobrze go przedstawisz.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomaga zrozumieć innych. Horoskop dzienny na wtorek radzi zadbać również o siebie i pozwolić sobie na chwilę ciszy.

Wisła wraz z AGH i AKF chce stworzyć ośrodek badawczy

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Wisła Kraków oraz Akademia Górniczo-Hutnicza i Akademia Kultury Fizycznej ogłosiły rozpoczęcie współpracy dotyczącej utworzenia Wisły Kraków Sports Intelligence Hub.

Co to takiego? To program mający na celu stworzenie jednego z najbardziej zaawansowanych ośrodków badań nad technologiami sportowymi w Europie Środkowo-Wschodniej.

- Zwróciliśmy się do Ministerstwa Sportu i Turystyki o dofinansowanie projektu, który jest wart 80 mln zł - mówi prezes Wisły Jarosław Królewski. - Od kilku lat mocno i pragmatycznie pracujemy nad rzeczami, które mogą być naszą ogromną przewagą. Zawsze chcieliśmy zbudować coś większego, mamy okazję stworzyć coś unikalnego. Zdecydowaliśmy się tę współpracę z uniwersytetami sformalizować. Inwestujemy w technologię w sporcie, mamy bardzo rozwinięty dział Data, zdolnych ludzi. W tej części świata, która słynie z doskonałych programistów, brakuje odważnych projektów. Wierzę w misję społeczną klubów piłkarskich. By były stabilne, muszą myśleć nie tylko o rynku lokalnym, ale i globalnym, o czym polskie kluby zapominają. Tworzymy przestrzeń, która pozwoli łączyć najlepsze praktyki sportu, nauki oraz zaawansowanej analityki. To projekt, który może stać się punktem odniesienia dla klubów i instytutów badawczych w całej Europie.

Prezes „Białej Gwiazdy” podkreślał znaczenie Data Science w skautingu, klub będzie rozwijać się w dziedzinie prewencji kontuzji, a dzięki



Prezes Wisły Jarosław Królewski wraz z prof. Andrzejem Klimkiem (AKF) i prof. Rafałem Wiśniowskim (AGH)

Wydziałowi Informatyki AGH z tym zadaniem sobie poradzi.

- Przy budowie chcemy bazować na intelekcie - podkreśla Królewski. - Pracujemy nad partnerstwem biznesowym, który będzie dostarczał moce obliczeniowe. To strategiczny projekt na 120-lecie, mam nadzieję, że w marcu-kwietniu ujrzy światło dzienne.

Projekty badawczo-rozwojowe w Wisle dotyczą nie tylko pierwszej drużyny, mają służyć też grupom młodzieżowym, kobietom.

- To wspólny projekt Fundacji Wisły Kraków, Wisły, AGH i AKF - podkreśla Królewski.

- Zawsze podejmujemy się wyzwania - mówi prof. Rafał Wiśniowski, prorektor AGH ds. współpracy. - Widzimy wyzwania na kilku płaszczyznach. Mamy za zadanie kształcić, edukować młodych ludzi, prowadzić prace badawcze, poszukujemy więc nowych rozwiązań i chcemy wdrażać je do praktyki. Myślę, że ta misja zrealizuje się w projekcie. Studenci będą mogli pisać prace

w oparciu o rzeczywiste wyniki, będą odbywać praktyki w obszarze cyfrowym, dzięki Data Center Wisły Kraków będzie można rozwijać technologię w związku z AI i cyberbezpieczeństwem. Mamy możliwość wsparcia Wisły, mamy ku temu potencjał ludzki i sprzętowy - Cyfronet AGH to największe centrum obliczeniowe w Polsce. Będziemy mieli największy komputer w Europie.

AKF też jest bardzo zainteresowana współpracą. - Skojarzenie nowoczesnych technologii z naukami o człowieku tworzy nowy obraz współpracy otwartej na nowoczesne technologie - mówi rektor AKF Andrzej Klimek. - Będziemy chcieli weryfikować wyniki w centralnym laboratorium, pracownikach fizjologii wysiłku, biochemii i biologii molekularnej. Nikt sobie nie wyobraża sportu na najwyższym poziomie bez obsługi specjalistów jak psycholog, dietetyk i inni. Osoby będą mogły oprzeć się na nowoczesnych przesłankach, idziemy

o krok do przodu. Będzie to współpraca w sferze dydaktycznej i naukowej. Będą możliwe staże zawodowe w klubie, studenci będą mieli styczność z najwyższym wyczynem, bo nikt nie wątpi, że w Wisła w przyszłym sezonie będzie ekstraklasowym zespołem. Aspekt badawczy jest istotny. Interesuje nas aspekt prewencji urazów, zapobieganie kontuzjom.

Dzisiaj dla nas ważny jest rozwój Akademii, to ma być pretekst do innowacji - mówi Królewski. - Musimy rozbudować centrum infrastrukturalne w Myślenicach, ale skorzystać ma też np. AMP Futbol. Chcemy rozwoju nie tylko komercyjnego sportu. Myślimy o pozyskiwaniu partnerów globalnych, działalność klubu nie może być tylko spłyconą do sprzedaży i kupowania zawodników. Chcemy zbudować coś więcej.

Projekt będzie prezentowana etapowo, partnerzy potwierdzili, że przedsięwzięcie ma charakter długofalowy. ©P

Wisła Płock liderem na koniec roku. Półtora miesiąca piłkarskich wakacji

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W minioną niedzielę zakończyliśmy tegoroczną przygodę z piłkarską ekstraklasą. Na pozycji lidera zasiada Wisła Płock, którą od ostatniego w tabeli zespołu dzieli zaledwie 11 punktów.

Teraz drużyny ekstraklasy rozpoczną ligową przerwę, która potrwa półtora miesiąca. Na boiska wrócą 30 stycznia 2026 roku.

W ostatniej kolejce Raków i Jagiellonia nie wykorzystały szansy awansu na pozycję lidera ekstraklasy. W zaległych meczach piłkarze z Częstochowy ulegli u siebie Zagłębiu Lubin 0:1, a drużyna z Białegostoku zremisowała w Lublinie z Motorem 1:1.

Wkrótce z ekipą „Medalników” pożegna się zapewne Marek Papszun, który obejmie stanowisko trenera Legii, którą jest w... permanentnym kryzysie. Teraz przegrała w Warszawie z Piastem Gliwice 0:1. Stołeczny

zespół, typowany przed sezonem do walki o mistrzostwo Polski, czeka na zwycięstwo w ekstraklasie od... 28 września.

Królem strzelców rozgrywek jest na razie Słowak Tomáš Bobček, który strzelił dla Lechii Gdańsk 13 goli.

Wprawdzie niektóre drużyny mają jeszcze zaległe spotkania, ale odrobiają to już w 2026 roku. ©P

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Wisła Płock	18	30	21-12
2. Górnik Zabrze	18	30	29-24
3. Jagiellonia Białystok	17	29	29-21
4. Raków Częstochowa	18	29	26-23
5. Zagłębie Lubin	18	28	31-24
6. Cracovia	18	27	25-21
7. Radomiak	18	26	35-30
8. Lech Poznań	17	26	29-26
9. Korona Kielce	18	24	21-19
10. Pogoń Szczecin	18	21	28-32
11. Motor Lublin	18	21	23-28
12. Arka Gdynia	18	21	15-32
13. Lechia Gdańsk	18	20	37-37
14. Piast Gliwice	17	20	19-19
15. Widzew Łódź	18	20	26-28
16. GKS Katowice	17	20	23-28
17. Legia Warszawa	18	19	19-21
18. Bruk-Bet Nieciecza	18	19	24-35



Słowacki napastnik Tomáš Bobček ma ważny kontrakt z gdańską Lechią do końca czerwca 2027 roku

Mecz Barcelony w Pucharze Króla szansą dla Polaków? Niekoniecznie

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. FC Barcelona w dzisiejszy wieczór zagra w 1/16 finału Pucharu Króla z trzecioligowym klubem CD Guadalajara. Czy do bramki Dumy Katalonii wskoczy Wojciech Szczęsny? Co z Robertem Lewandowskim?

W ostatnią niedzielę mistrz Hiszpanii wygrał u siebie 2:0 z Osasuną Pampeluna. Niestety Robert Lewandowski z powodu lekkiego urazu przesie-

dział cały mecz na ławce rezerwowych. Natomiast Wojciecha Szczęsnego z udziału w spotkaniu wyeliminowało zapalenie żołądka i jelit, o czym poinformował kataloński klub w oficjalnym komunikacie.

Znak zapytania

Czy któryś z Polaków dostanie szansę w pojedynku z trzecioligowcem w Pucharze Króla? Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że polski bramkarz jest pewniakiem do wyjściowego składu na ten pojedynek.

Z racji problemów zdrowotnych, występ 35-latką stanął pod znakiem zapytania. Faworytem wśród kibiców Dumy Katalonii jest Marc-Andre ter Stegen, który z dużą przewagą wygrał w głosowaniu dziennika „Marca”.

Trener Hansi Flick będzie mieć twardy orzech do zgryzienia, gdyż Wojciech Szczęsny już wrócił do zdrowia i prawdopodobnie jest gotowy do gry. Hiszpański dziennikarz Ferran Martínez przekonuje, że jeśli szansę gry otrzyma Polak, dla niemieckiego bramkarza będzie to

oznaczać tylko jedno - trzeba się z klubu ewakuować.

Bez „Lewego”

Co natomiast z Robertem Lewandowskim? Dziennikarz Javi Miguel informuje, że kapitan reprezentacji Polski prawdopodobnie nie wystąpi w tym spotkaniu. Niemiecki szkoleniowiec woli oszczędzać zdrowie Polaka na ważniejsze mecze. FC Barcelona w tym roku zagra jeszcze dwa spotkania - oba w La Liga. Przeciwnikami będą Villarreal CF i Espanyol Barcelona.

Gdzie obejrzeć mecz katalońskiej drużyny w Pucharze Króla? W poprzednich sezonach prawa do transmisji spotkań posiadało TVP Sport. Wygasły one wraz z końcem poprzedniej edycji. Dzień przed startem 1/16 finału wciąż nie było oficjalnej informacji, czy któryś z polskich nadawców wykupił prawa do transmisji tych rozgrywek.

Gra i Real

Dzień później, czyli w środy wieczór, swój mecz zagra

również - na wyjeździe - Real Madryt. „Królewscy” także zmierzą się z trzecioligowcem.

Będzie to zespół CF Talavera de la Reina, który w tabeli swoich rozgrywek zajmuje dopiero 19. miejsce. Raczej nikt chyba nie ma wątpliwości, że obaj giganci hiszpańskiej piłki powinni bez problemów awansować do 1/8 finału „Copa del Rey”.

Najwięcej razy Puchar Króla zdobyła FC Barcelona (32 razy). W ubiegłorocznym finale (z Wojciechem Szczęsnym w bramce), pokonała - po dogrywce (3:2) Real Madryt. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV

Wtorek: 14, 20 Eurosport 1, snooker: **Scottish Open**; 17:20 Polsat Sport 3, hokej (Liga Mistrzów): **Ilves Tampere - Lulea**; 17:30 Polsat Sport 1, siatkówka: **Skra Bełchatów - Ślepsk Suwałki**; 17:30, 20:15 Eurosport 2, narciarstwo al-

pejskie: **slalom kobiet w Pucharze Świata w Courchevel**; 18 TVP Sport, tenis stołowy (mecz towarzyski drużyn mieszanych): **Polska - Austria**; 19:15 Eurosport, ski cross: **PŚ w Arosie**; 19:35 Polsat Sport 2, hokej (LM): **Zug - Lukko Rauma**; 20 Polsat

Sport 1, siatkówka: **Jastrzębski Węgiel - Trefl Gdańsk**.

LOTTO

Niedziela, 14.12. Multi Multi, 22: 9, 11, 12, 18, 23, 24, 27, 32, 41, 44, 51, 53, [54], 56, 60, 61, 70, 71, 75, 79. **Kaskada, 22:** 2, 3, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 18, 21, 22,

23. **Ekstra Pensja:** 12, 19, 30, 34, 35 + 2. **Ekstra Premia:** 1, 3, 5, 8, 31 + 1. **Mini Lotto:** 2, 9, 10, 31, 42.

Poniedziałek, 15.12. Multi Multi, 14: 2, 9, 10, 12, 13, 18, 20, 21, 42, 43, 48, 52, 53, [54], 57, 58, 61, 67, 68, 71. **Kaskada, 14:** 2, 4, 5, 6, 8, 10, 11, 14, 17, 21, 22, 23.

Drózdź: Trzymam się reżimu finansowego, ale czasami ryzykuję

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIĘKARSKA. **Mateusz Drózdź w formacie Q&A z prezesem Cracovii odpowiadał na pytania kibiców. Prezes „Pasów” udzielał odpowiedzi na nurtujące fanów Cracovii tematy.**

O stylu gry i celu dla zespołu

- Przy wyborze trenera kierowaliśmy się tym, że ma mieć określoną filozofię. Zmieniliśmy ustawienie, chcieliśmy to zrobić w zimie, ale wcześniej, bo nie do końca profil zawodników odpowiadał temu. Wybieraliśmy trenera pod filozofię, którą chcieliśmy prezentować. Trener nie ma ultimatum, to profesjonalista, ma zrealizować cele, a wiemy jaki on jest - prosty i klarowny. Nie czuję strachu przed grą w europejskich pucharach. Musimy wciąż budować mental zwycięzcy, by „zabić” mecze. Rundę oceniam na 3 z plusem. Bardzo mnie irytowały pewne przegrane. Nie powinniśmy przegrać z Pogonią podobnie z Motorem, powinniśmy wygrać z Zagłębiem.

O transferach zimowych

- Chcielibyśmy wykonać dwa jeszcze przed obozem w Turcji, taki cel postawiłem, a w sumie od dwóch do czterech. Podczas negocjacji wyszło, że jeden z zawodników, na skutek kontuzji innego, stał się pierwszoplanową postacią w drużynie. Czasami, jak jest wszystko dogadane, to są sytuacje niezależne, które powodują, że negocjacje są wydłużone. Musimy mieć większą moc w trzeciej tercji, tworzyć większej ilości akcji. Na sprzedaż jest każdy zawodnik, ale nie ma żadnego planu. Wpłynęła jedna oferta, ale nie spełniła moich oczekiwań. Więcej będzie transferów wychodzących niż przychodzących. Kadra ma 28 osób i jest zbyt liczna. Jesteśmy klubem, który ma ogrywać zawodników, zawsze klauzula wykupienia musi być w umowie.

O finansach

Mamy dużo pracy do wykonania pod względem organiza-



Mateusz Drózdź pracuje w Cracovii już blisko dwa lata

cyjnym. Byliśmy stabilni finansowo dzięki Comarchowi. Teraz jesteśmy bardziej nastawieni na proces niż na zero-jedynkowe wygrywanie, co w czasie powinno doprowadzić do tego, że będziemy wygrywać.

O Cracovia Training Center

Jest sprawa podatku. Za jeden rok zostało zapłacone, za cztery lata zostało cofnięte do I instancji, do wójta. Udajemy się do niego, będziemy rozmawiać. Chcielibyśmy CTC jeszcze rozbudowywać o część budynku i jedno boisko, ale środki są obecnie zamrożone. Z kolei teren przy ul. Wielickiej jest w użytkowaniu wieczystym klubu.

O rozbudowie stadionu

Musiaby być korekta budżetu, a ma być utrzymany na tym samym poziomie. Koncentruję się, byśmy utrzymali frekwencję taką, by miejsc nie było, mieliśmy trzy takie mecze. Mam w głowie mecz z Zagłębiem, gdzie mieliśmy frekwencję na poziomie 9 tys. Jest możliwa rozbudowa, ale koncentruję się na tym, by mieć jeszcze lepszą frekwencję.

O sponsorze tytularnym stadionu

Nie będę ukrywał, że trochę to utknęło. Przechodzimy do rozmów z podmiotem zagranicznym, ale są to wstępne rozmowy więc myślę, że rozstrzygnięcia szybko nie będzie. Co do innych to jesteśmy na domknięciu umowy z jednym z podmiotów, może nie nowym, na zwiększenie umowy sponsorskiej. Szukamy pozostałych krok po kroku. Nie zostawiliśmy tego.

O sprawie antywiślackiej czapki

Cieszę się, że Amir i Oskar tak bardzo promują produkty związane z Cracovią, nie bardzo się cieszę, że promują nieoficjalne produkty, ale będą mieli szansę promować, bo mają taką potrzebę - oficjalne produkty, czapki zimowe, jak wrócą z urlopów. I po drugie - bardzo mocno dbają o to, by nosić te czapki, w związku z czym na sektorze rodzinnym te czapki też zakupią dla dzieciaków, w dużej ilości, by nie było im zimno, tak jak Amirowi... Skorzystamy z tej promocji czapki zimowej i dbania o głowy.

O spotkaniu z prezesem Pogoni

Ciężkie pytanie... Jadąc na ten mecz myślałem, że nie będę w tej łóży. Do klubu nie przyszło żadne zaproszenie. Mieliśmy bilety do łóży nr 7. Mówię do Jarka (Gambala) - sprawdź gdzie jest. Ona jest trochę z boku i może naiwnie liczyłem, że nie pójdę do tej łóży. Mam taki zwyczaj, że przed meczem przybijam „piątki” zawodnikom, więc w łóży nie byłbym wcześniej. Przed wejściem do łóży zorientowałem się, że to ta sama, w której byłem rok temu. Jarek powiedział: wejdźmy, usiądźmy gdzieś z boku i jak weszliśmy to nie podałem ręki (prezesowi Pogoni - przyp.). Nie jest dla mnie łatwą sytuacją, ale chciałem to zrobić dla Cracovii, żeby pokazać, że jest pewna granica, której nie powinno się przekraczać, a ona została wielokrotnie przekroczona. Nie komentowałem zachowania pana prezesa, nie odzywałem się, jedyne co powiedziałem do Jarka - to „nic nie mów, bo pewnie Canal + nas nagrywa”. Usiedliśmy. Przyszła osoba, która była prawdopo-

dobnie prawnikiem Pogoni, poprosiliśmy, by zamieniono nam miejsca, bo nie czułem się komfortowo. Zamieniono nam miejsca i w dobrych warunkach oglądaliśmy przegrany mecz. Nie ma co więcej komentować. Pozostałym osobom z Pogoni podałem rękę. Pamiętam o tym co zostało powiedziane w stosunku do mnie i do Cracovii. Musimy się szanować.

O przyszłości w Cracovii

Cracovia jest prawdopodobnie moim ostatnim klubem. Nigdy nie mów nigdy, ale taka jest prawda. Odrzuciłem przed sezonem oferty z dwóch klubów, gdzie zarabiałbym dwa razy więcej. Dlaczego to mówię? To nie kwestia pieniędzy jest ważna, ale ważne jest to, by osiągnąć sukces z Cracovią. Aczkolwiek ostatni rok był szalony, rollercoaster. Miałem jeden dzień urlopu,

Odrzuciłem przed sezonem oferty z dwóch klubów, gdzie zarabiałbym dwa razy więcej. Ważne, by osiągnąć sukces z Cracovią

w klubie pracujemy też sobota - niedziela. Wychodzimy z grupy kapitałowej, tej pracy jest ogrom. A czy zostanie tu dłużer? To zależy od tego, jak będzie wyglądał rok 2026 i od Rady Nadzorczej, bo ona decyduje. Dobrze mi się współpracuje z kibicami. W klubie jest duża rotacja, jeśli chodzi o pracowników, ciągle szukam i czasami mniej to męczę. Ilość pracy jest przeolbrzymia. Marzę o 3 - 4 dniach urlopu, by odpocząć z rodziną. Bardzo lubię jeździć w Tatry słowackie, ale przez Trening Noworoczny raczej się to nie uda. Co do odejścia z Zagłębia Lubin, to ten klub jest dla mnie ważny, pochodzi z Lubina. Ale w Zagłębiu rolę gra polityka, a honor jest dla mnie ważny, pewnych rzeczy nie podpisywałem. Co do Widzewa to była rozbieżność z właścicielem co do funkcjonowania klubu. Wiem, e podpadnę, ale to dla mnie bliski klub, tak jak Cracovia.

O hokeju

Miałem duży wpływ na to, że sekcja hokeja przetrwała, to mimo wszystko dwie różne spółki. Staram się hokejowi pomóc na tyle, na ile mogę, lodowisko jest wciąż we władaniu spółki piłkarskiej, nie zdecydowaliśmy się na jej wypowiedzenie, na zastawieniu hokeja na lodzie. Takie osoby jak dyr. Witowski są przyszłością hokeja. Biznesowo utrzymanie hokeja to droga przez mękę.

O sytuacji finansowej

Klub nie wyjdzie na zero ze względu na to, że musieliśmy zrobić duże przesunięcia finansowe przy wyjściu z grupy Comarch. To nas dużo kosztuje, będziemy na minusie, ale to pierwszy rok, w którym byliśmy samowystarczalni, bez pożyczek i klub przez rok mógł funkcjonować. Wsparcie kapitałowe, czy z zewnątrz w postaci transferów jest niezbędne. Chciałbym by excel palił się na zielono, ale patrząc na wynik jeszcze nie udało się tego zrealizować. Kwestia regulacji zobowiązań po wyjściu z grupy Comarch jest znaczącym wydatkiem. Środki na funkcjonowanie klubu są zabezpieczone i robimy co w naszej mocy, by tak dalej było. Trzymam się reżimu finansowego, ale czasami ryzykuję. Jeżeli będę widział możliwość zdobycia dodatkowych środków z europejskich pucharów to na pewno będę w stanie podjąć ryzyko. W piłce trzeba ryzykować, ale w pewnych granicach bezpieczeństwa. Gdzie one są? Trzeba patrzeć na budżet i dokonywać miesięcznej analizy i to w Cracovii wprowadzamy.

O planach na obchody 120-lecia

Będziemy informować, powstał rok temu komitet, mamy propozycje, podamy to w ostatnim tygodniu grudnia. Rozegranie meczu jubileuszowego jest zależne od tego, czy będziemy grać w europejskich pucharach, tak ustaliliśmy z trenerem. Gdy będziemy w nich grać, to takiego meczu raczej nie będzie. ©©